

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 45.—, w agencjach mk. 48.—, z odnośzeniem mk. 50.—, poza Poznaniem na pocztach już z odnośzeniem mk. 49,50, pod opaską w Polsce mk. 70.—, w Niemczech mk. 45.— niemieckich, w Skandynawji 10 koron, we Francji 10 franków, w Ameryce 1 dolara.
* * * * * w innych krajach mk. 100.— * * * * *

Adres redakcji i administracji:
Poznań, św. Marcin nr. 63.
Telefony: 173, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3.—, ponad 200 wierszy mk. 4.—, na stronie 3-lamowej mk. 10.—, ponad 50 wierszy mk. 15.— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 proc., 13 razy 10 proc., 26 razy 15 proc., 52 razy 20 proc. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 proc. nadwyżki.

Nr. 174.

Poznań, niedziela dnia 1-go sierpnia 1920.

Rok XV.

Poznań, dnia 31. lipca 1920.

Przegląd tygodniowy.

W końcu zeszłego tygodnia wystosowaną została polska propozycja rozejmu do rządu sowieckiego. Krok ten, jak wiadomo, uczynił rząd polski w porozumieniu z rządem angielskim, który, otrzymawszy notę rosyjską wyrażającą konieczność bezpośrednich pertraktacji z Polską, doradził Polsce wejście w bezpośrednie rokowania z bolszewikami. Odpowiedź sowjetów do Naczelnego Dowództwa nadeszła 26. lipca. Ton jej był, aby użyć słowa Milleranda, podobnie „impertynencki”, jak owej noty z odpowiedzią na pośrednictwo Anglii. Ale tego rodzaju ekscesy bolszewików w stosunkach dyplomatycznych przestaly już dziwić kogokolwiek. Naczelną wódz czerwonej armji Tokcazewskij przyjął propozycję rokowań o rozejm i wyznaczył dzień 30. lipca na spotkanie się obu stronnych przedstawicieli. Wczoraj tedy delegacja polska z generałem Romerem na czele udała się na wyznaczone miejsce i przekroczyła front. Rokowania są więc już dzisiaj w pełnym biegu. Jaki będzie ich rezultat nie można przesądzać. Powodzenie na froncie uderzyło niewątpliwie bolszewikom do głowy. Widzą się oni już bliskimi realizacji najśmielszych swych planów i marzy im się myśl dyktowania w Warszawie warunków, któreby Polskę zamieniły w podległą Trockiemu republiki proletarjacką i uczyniły z niej „pomost czerwony” do podboju całej Europy.

Gdyby Polska stała sama, to dyktatorzy sowieccy nie zawahaliby się z pewnością ani chwili w przeprowadzeniu swych zamiarów. Ale postawa zdecydowana koalicji i ścisły sojusz, jaki dzięki Grabskiemu odnowiono w Spa między Polską a państwami ententy, komplikuje sytuację i utrudnia bolszewikom powzięcie bezwzględnych decyzji. Faktem jest, że sowjetom zależy niesłychanie na „legalizacji” międzynarodowej obecności rządu rosyjskiego przez nawijanie stosunków formalnych z państwami europejskimi.

Wstępem do tego była misja Krassina w Londynie. Rząd Lloyd George'a szedł w tych staraniach na rękę sowjetom i korzyści obustronne z dalszego kontynuowania tej akcji były widoczne. Ujawnienie bojowego imperializmu Rosji wobec Polski zmusiło Anglię do postawy zdecydowanej. Solidarność Anglii i Francji na punkcie odparcia nawały bolszewickiej zagrażającej Polsce zmanifestowała się silnie i nie pozostała bez wpływu na taktykę bolszewików. Nie zaniechali oni wprawdzie próby załatwienia się z Polską na własną rękę ale równocześnie, chcąc się zabezpieczyć od strony ententy, wyrazili zgodę na konferencję międzynarodową w Londynie celem uregulowania stosunków na wschodzie Europy. Lloyd George podjął tę myśl skwapliwie, ale chcąc działać w zgodzie z Francją, nie odpowiedział zanim nie porozumiał się z Millerandem.

Dnia 27. lipca odbyła się konferencja w Boulogne, której rezultatem jest zgoda mocarstw zachodnich na konferencję w Londynie z rządem sowieckim, ale pod warunkiem, że i konflikt polsko-rosyjski także zostanie definitywnie rozwiązany i to przy współudziale przedstawicieli Polski, którzy tak samo jak i inni przedstawiciele państw ościennych Rosji uczestniczyć mają w konferencji na pełnych prawach.

Rozwój sprawy polsko-rosyjskiej nigdzie większego nie budzi zainteresowania jak w Niemczech. Ze nastrojów tak ludności jak sfer rządowych jest dla nas nieprzychylny, na to każdy dzień nowe przynosi dowody. Z jednej strony komuniści i „niezależni socjaliści” święcą sukcesy bolszewickie jako swoje własne zwycięstwa i nie mogą się doczekać chwili „zbratania się” z towarzyszami krasnoarmiejcami. Z drugiej strony wszechniemcy i szowiniści upajają się widokiem „upadku” Polski i perspektywą odzyskania ziem utraconych, choćby i z „djabłem” bolszewickim w przymierzu.

Nic dziwnego, że sprawa polska w tych warunkach silnie drgała echem przy wielkich rozprawach politycznych w Parlamencie niemieckim, które się toczyły w poniedziałek, wtorek i środę nad wnioskami konferencji w Spa. Minister spraw zagranicznych Simons wygłosił bardzo znamiennej mowę, w której prawil laskie pochwały bolszewikom, że nawet skrajna lewica była zachwycona. Ten sam p. Simons miał dla Polski tylko cierpkie rady, aby nie była „barjerą”, lecz „pomostem” między Niemcami a Rosją. Bardzo charakterystyczne w mowie Simonsa (którą PAT podał bardzo niedbale i niedokładnie) było zdanie, że nawet gdyby Rosji sowieckiej udało się Polskę poddać pod zwierzchnictwo swoje, Niemcy mimo to utrzymywali by dobre stosunki z Polską. Czyż można żądać większej laskawości? Obawy prasy francuskiej, że Niemcy zechcą napaść na Polskę, nazwał Simons chimerą, powołując się na deklarację neutralności rządu niemieckiego. W końcu zaś pan minister zgłosił pre-

tensje Niemiec do udziału w rokowaniach między koalicją Polską a Rosją, grożąc, że w przeciwnym razie pokój na wschodzie okaże się „domkiem z kart”.

W przemówieniach posłów przedstawiciele radykalnej lewicy Breitscheid i Toni Sender entuzjastycznie ślali powitania armjom czerwoną. Poseł Stresemann z Niem. Partji Ludowej, dalej Hoetsch i Hergt z prawicy wyrażali się z pewną rezerwą o sprawie polskiej i — prerażeni pochwałą Simonsa dla sowjetów — zaznaczali gorąco, że z bolszewikami zgody być nie może. Wiadomo jednakże, iż prasa nacjonalistyczna niemiecka wręcz przeciwnie głosi hasła, domagając się podania ręki sowjetom celem zniszczenia Polski.

O ile chodzi o bilans niemiecki ze Spa, to szczególnie prawica bardzo ostro atakowała rząd, iż za wielkie porzucił ustępstwa w sprawie rozbrojenia i w sprawie węglowej. Hoetsch i Hergt krytykowali uległość rządu jako niezgodną z honorem niemieckim. Mówcy większości rządowej bronili rządu, ale świadomość, że Millerand był zwycięzcą w Spa, co Simons sam przyznał, przebiegała się we wszystkich trawach. Jeżeli się ten nastrój porówna z nadziejami Niemców przed konferencją, to stwierdzić można zawód, jaki ich spotkał

Zyc, to działać, to rozlewać po świecie talent, energję, uczucie; pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom przyszłym.

Wł. St. Reymont.

Pamiętaj,

że wyrzut synów i wnuków Twoich śmieć cię będzie po za grób, jeżeli w czasie najkrytyczniejszym dla Ojczyzny, w czasie decydującym nie przyłożysz ręki do Jej niepodległości!!!

Pamiętaj o tem

i spełnij swój obowiązek tycający się Pożyczki Odrodzenia Polski.

n 813

Subskrypcje Pożyczki Odrodzenia przedłużono do 1. września 1920.

dzięki ścisłej solidarności Francji i Anglii. Dyskusja w Parlamencie niemieckim skończyła się uchwaleniem wotum zaufania rządowi, podczas kiedy wniosek narodowców niemieckich, wyrażający ubolewanie z powodu podpisania przez rząd warunków w Spa, został odrzucony.

Przebieg dyskusji pozostawił wrażenie, że minister Simons, którego część prasy witała jako triumfatora, wracającego ze Spa, niezbyt zręcznymi swymi przemówieniami stracił dużo na autorytecie.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 30. lipca.

(W) W czwartek wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie R. O. P. w sprawie ułożenia warunków dla delegacji rozejmowej. Dziś rano o godz. 9-tej specjalnie wyjechała wyżej wzmiankowana delegacja w składzie następującym: przewodniczący gen. J. Romer; członkowie delegacji: pułk. St. Dowojna-Solohub; rotm. K. Stamirowski; kapitan Jaworowski; podsekretarz stanu Wróblewski. Oprócz wyżej wymienionych w skład personelu delegacji wchodzi: por. W. Zhorowski i urzędnicy wojskowi B. Eiros i J. Witowski.

SPOTKANIE DELEGACJI Z BOLSZEWIKAMI.

O godz. 9. wiecz. nadeszła wiadomość do prezjdium Rady ministrów, że delegacja nasza spotkała się z wy-

slannikami sowieckimi i po wstępnej wymianie zdań oraz po poddaniu się odnośnym przepisom udała się dalej.

W sferach wojskowych i politycznych panuje przekonanie, że w ciągu soboty ewentualnie najdalej niedzieli nadejdą pierwsze wiadomości o przebiegu rokowań.

W tychże kołach oceniają b. pesymistycznie nadzieje co do zawarcia rozejmu, bolszewicy bowiem zajmują stanowisko nieprzejednane i nie okazują bynajmniej chęci pokojowych.

Haller mianowany dowódcą frontu.

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł.) »Gaz. Warsz.« donosi, że gen. Józef Haller został mianowany dowódcą frontu.

Warszawa, 30. 7. (Pat.) Dowiadujemy się ze sfer wojskowych, że gen. Szeptycki zaniemógł ciężko na krwawą biegunkę i nie opuszcza łóżka od szeregu dni.

Warszawa, 30. 7. (Pat.) Ze sfer miarodajnych komunikują nam, że gen. broni Józef Haller, objął dowództwo frontu północno-wschodniego.

Położenie wojenne.

Komunikat sztabu gen. Wojsk Polskich z dnia 30. bm. Korpus jazdy bolszewickiej przesuwa się w ogólnym kierunku przez Ossowiec na południowy zachód. Przednie jego strażnice zostały odrzucone pod Lomżą przez nasze oddziały.

Ataki 4-tej armji nieprzyjacielskiej na linii Narwy od Wizny do toru kolejowego Białystok—Brześć Litewski zostały odparte. Na południe natomiast od Bielska zdołał nieprzyjaciół opanować stację kolejową Czeremha. Obecnie oddziały nasze przeprowadzają z wąż kontrakcję.

Grupa polska zajmuje swoje stanowiska pod Brześciem.

Rozbiwszy w swoim odrocie 4 pułki piechoty bolszewickiej, nie wyczuwa ona obecnie silniejszego nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Nad Stochodem i Stvrem lokalne walki.

Przebieg akcji w rejonie Brodów i Radziwillowa w toku. Obserwacje lotników z powodu warunków atmosferycznych także utrudnione.

Na Serecie sytuacja ogólna bez zmiany. Nieprzyjaciół, który przedostał się w kilku miejscach przez rzekę, został kontrakcją naszych oddziałów odrzucony.

Naczelnie Dowództwo — Sztab Generalny.

ARMJA OCHOTNICZA W OGNIU.

Warszawa, 30. VII. (Pat.) Armja ochotnicza od była wczoraj dn. 29. bm. chlubnie chrzest ognia. Wszystkie ataki bolszewickie odparto. Nieprzyjacielowi zadano ciężkie straty.

KONIECZNOŚĆ POMOCY DLA POLSKI.

Wiedeń, 30. 7. (Tel. wł.) »Neue Fr. Pr.« donosi z Parwza: Rząd francuski odebrał sprawozdanie misji gen. Weyganda, bawiącej w Warszawie. Wedle tego sprawozdania, stan Polski nie jest tak rozpaczliwy, potrzeba jedynie przeprowadzić radykalne zmiany w sposobie prowadzenia walki. Wedle zdania misji, rokowania nie dadzą pozytywnego rezultatu, wobec tego jest konieczna jaknajszystsza i najwysdatniejsza pomoc Polsce. Tego samego zdania są polskie koła polityczne.

Warszawa, 30. 7. (Pat.) Ambasador Jusserand zwrócił się na prośbę ministra skarbu do swego rządu, aby wszelką pomoc Francji dla Polski była udzielana bez wymagania gotówkowej zapłaty ze względu na trudne położenie Polski. Ambasador Jusserand otrzymał zapewnienie, które zakomunikował ministrowi skarbu, że dla dostaw, które przeprowadzać będzie rząd francuski zapłata w gotówce nie będzie wymagana.

WSTRZYMANIE EWAKUACJI LWOWA.

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł.) Min. spraw wojskowych zakazało przeprowadzenia ewakuacji Lwowa. Wszystkie urzędy pozostają na miejscu, jedynie można wywozić najcenniejsze przedmioty.

BALKAN PRZECIW SOWIETOM.

Bukareszt, 30. 7. (Tel. wł.) Król rumuński w towarzystwie ministrów udał się do Belgradu, by uzyskać pomoc Juroslawji dla podjęcia wspólnej walki przeciw bolszewikom.

Z terenów plebiscytowych.

GROZNE POGŁOSKI O ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Wiedeń, 30. 7. (Od wł. korespond.) W sprawie Śląska Cieszyńskiego potwierdzają się dotychczas informacje, otrzymane przez źródła czeskie. »Neue Fr. Pr.« donosi, że granica polska na obszarze śląskim ma

biec: na północ od Piotrowic pomiędzy Rajem a Fryszlatem, rzeką Olszą, koto Cieszyna, przyczem dworzec miałby należeć do Czech; na południe do powiatu bielskiego, gdzie na północ od Jablonkowa styka się z granicą słowacką.

Wobec tych informacji, kolej bogumińsko-koszycka, Fryszlat, Karwina i wogóle całe zagłębie węglowe miałyby należeć do Czechów, które w chwili obecnej skupiają na granicy wojska, aby zająć wyżej wymienione terytorja.

Powyzsze wiadomości wywoływały nader przygnębiające wrażenie na terytorjum Cieszyna. We wszystkich większych miejscowościach odbyły się masowe wiece protestacyjne, na których robotnicy mieli powziąć postanowienie stworzenia republiki rad robotniczych w celu niedopuszczenia Czechów do władzy.

Zródła czeskie dodają, że na takie stanowisko Rady ambasadorów miała wpłynąć chęć zmuszenia Czechów do przepuszczenia amunicji dla Polski.

Czynnik dyplomatyczne polskie nie otrzymały żadnego potwierdzenia urzędowego tej łobowej wieści.

Jednocześnie »Neue Fr. Pr.« podaje wywiad z Dr. Beneszem, który wyraża konieczność przedkierowania sprawy cieszyńskiej dla uregulowania stosunków między obydwojma sąsiednimi państwami.

W sprawie ofensywy bolszewickiej Benesz nie obawia się wtargnięcia wojsk sowieckich do Czech, nawet w razie klęski Polski, chociaż tego nie przewiduje, twierdząc, że bolszewicy nie pójdą na Warszawę, lecz staną na granicach etnograficznych Polski i będą starali się wywierać wpływ na Polskę drogą agitacji.

Sprawy polskie.

ZMIANY W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIEM.

»Dziennik Gdański« dowiadyuje się, że równocześnie z wojewodą p. Laszewskim ustepił jego zastępcą Dr. Tempki. Zastępcą nowego wojewody został dotychczasowy starosta chełmiński Dr. Ossowski.

GEN. HALLER PREZESEM CZERWONEGO KRZYŻA.

Warszawa, 31. 7. (Pat.) »Gazeta Poranna« donosi: Wczoraj na posiedzeniu głównego komitetu Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, p. Paderewska zgłosiła rezygnację swą ze stanowiska prezesa komitetu. Rezygnację tę przyjęto i na prezesa powołano jednomyślnie gen. Józefa Hallera.

GEN. LATINIK GUBERNATOREM WARSZAWY.

Warszawa, 31. 7. (Pat.) »Kurjer Poranny« donosi: Utworzone ma być stanowisko gubernatora wojennego Warszawy i okregu. Gubernatorem ma być mianowany gen. Latinik.

PODRÓŻENIE GAZET W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. VII. (tel. wł.) Wszystkie gazety od 1. sierpnia kosztować będą w sprzedaży ulicznej po 3 mk.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 30. VII. (tel. wł.) Min. Kol. Zel. donosi, że od 1. sierpnia zostanie podwyższona o 50% taryfa osobowa i towarowa.

Z Niemiec.

»REICHSWEHR WERBUJE OCHOTNIKÓW.

Nauen, 30. 7. (Pat. Rad.) Dowództwo Reichswehry wydało zakaz werbowania do oddziałów ochotniczych, przeznaczonych do walki z bolszewikami, jak również do t. zw. czerwonej armii.

PARLAMENT NIEMIECKI PRZECIWIW SOCJALIZACJI KOPALNI.

Nauen, 30. 7. (Pat. Rad.) Na środowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego odrzucono wszystkimi głosami przeciwko głosom obu partji socjalistycznych wniosek niezawisłych socjalistów o natychmiastową socjalizację kopalni węgla.

PARLAMENT NIEMIECKI UCHWAŁIŁ ROZBROJENIE.

Nauen, 30. VII. (Pat. Rad.) Reichstag przyjął ustawę o rozbrojeniu ludności. Wedle ustawy akcję rozbrojenia przeprowadzają organa rządowe.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— Ślub. W środę, dnia 21. lipca pobłogosławił ks. Starzewski w kościele parafjalnym Bożego Ciała związek małżeński pomiędzy Edmudem Grzeskowiakiem, kupcem z Poznania, a córką mistrza ślusarskiego Stefania Grabianowską. Gości weselnych podejmowali rodzice pani młodej z staropolską gościnnością. Za inicjatywę ppor. Szczosnowskiego z D. O. Gen. zebrano na Czerwony Krzyż 3000 mk. Ojciec młodej pani złożył na plebiscyt Górnego Śląska 9195,20 mk. Kz2367

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * Zapisujecie się na członków Czerwonego Krzyża! Pomoc Czerwonego Krzyża wróci ci syna, brata, męża, ojca.

— * Pos. Jan Zamorski wygłosi w niedzielę o godzinie 8. wiecz. w sali biblioteki uniwersyteckiej (Rycerska 5., parter) odczyt polityczny o sprawie Galicji Wschodniej. Nie ulega wątpliwości, iż zarówno ze względu na ważność poruszanego tematu, jak i osobę znakomitego prelegenta odczyt ten wypełni salę po brzegi.

— * Zebranie posłów wielkopolskich. Od posła Sikory otrzymujemy następujące pismo: Wszystkich posłów wielkopolskich uprasza się o przybycie na zebranie w poniedziałek o godz. 11. do Bazaru.

— * Prośba do inteligencji i działaczy społecznych. Jakkolwiek odbyło się już w Poznaniu i na Pomorzu około 600 wiecej, na których agitowano za pożyczką państwową, to należy akcję wicową wzmożnić od 1. sierpnia ze względu na to, iż termin pożyczki zamknięciem zostanie z dniem 1. września. Niżej podpisany kierownik wdziału propagandy usnej znosi prośbę, ażeby ludzie dobrej woli, którzy chcą i mogą przemawiać na wiecech, zgłaszali się jaknajliczniej do kierowników agitacji, którzy już od kwartału wysyłają mówców na wiece. Zgłoszenia przy-

muja: Karol Rzepecki w Poznaniu, Profesor Slebodziński w Gnieźnie, Antoni Zakowski w Lesznie, poseł Lassota w Ostrowie, Antoni Czarnecki w Bydgoszczy (Magistrat). Wyżej wymienieni panowie wysyłają mówców na wiece i zwracają wszelkie koszty podróży oraz placą mówcom dyety po 50 mk. dziennie. Należy zgłaszać się do tego kierownika, który mieszka najbliżej inaczey powstałoby zamieszanie.

Szef Wydziału Propagandy usnej Pożyczki państwowej Karol Rzepecki.

— * Tow. »Stella« donosi, iż zakończenie wycieczek półkolonij miejskich nastąpi w poniedziałek, 2. sierpnia na Miasteczku o ¼ po poł., na co miłośników dziatwy i zabaw uprzejmie zaprasza Zarząd »Stelli«.

— * Wielki koncert na armje ochotniczej urządzany staraniem profesora Zygmunta Lisieckiego, mający się odbyć dnia 4go sierpnia w wielkiej sali Akademickiej, objął pod swój protektorat Zarząd Czerwonego Krzyża. Koncert ten musi ściągnąć tłumy publiczności bo nasza armja ochotnicza bardzo potrzebuje pomocy.

— * Zamknięcie jaskini hakaty. Onegdaj wieczorem w lokalu restauracyjnym »Pod Strzechą« pl. Wolności 7. niemiecka komisja graniczna w towarzyswie tutejszych hakatystów spędzała nader ochoczco czas. Cieszono się huźnie z powodu obecnej ciężkiej sytuacji Polski i śpiewano rozgłoszone różne nacjonalistyczne pieśni niemieckie m. i., »Heil dir im Siegeskranz«. Jednakże niedyskretna policja dowiedziała się o tem i hakatystyczną tę jaskinię opieczowała.

— * W ostatniej chwili przypominamy o Zjeździe śpiewackim, który się odbędzie w jutrzejszą niedzielę w ogrodzie Columbi. Niech ta pieśń polska, która nam była tarczą i obroną przed wynarodowieniem w czasach niewoli, pokrzepi serca nasze w tej ciężkiej opresji, jaką obecnie przeżywamy. Po popisach śpiewnych przemawiać będą X. prob. N. Cieszyński, poseł Adam Piotrowski i sekretarz generalny Związku śpiewackiego. Msza św. na atencje Zjazdu odprawi się w kościele Bożego Ciała o godzinie ¼9.

— * Do obywateli dzielnicy wildeckiej! Mężczyźni od lat 16 do 50 mieszkający na Wildzie i przy Walach Królowej Jadwigi stawiaj się w jutrzejszą niedzielę o godzinie 8. rano na placu ćwiczeń, Błonia Wildeckie, przy dawniejszej bramie Wildeckiej do służby półgodzinnej.

Straż Obywatelska — Dowództwo dzielnicy IV.

— * Obywateli od lat 16—50 włącznie niezaciągniętych pod broń, zamieszkałych przy ulicach: Pawła, Sew. Mielżyńskiego, 3. Maja, ul. Cieszkowskiego wyzwa się wedle dekretu z dnia 19. lipca do spisu od godziny 8. rano do 5. wieczorem do biura Komendy Zachodniej Straży Obywatelskiej — Dzielnicę III. Zamek. Ci, którzy się od spisu uchyla, podlegają karze pieniężnej do 1000 mk. i więzienia do 6. tygodni, albo jednej i drugiej.

— * (wicz) Antypaństwowa agitacja na prowincji.

Jeden z naszych przyjaciół politycznych i długoletni nasz współpracownik, który obecnej swej czynności zawdzięcza bezpośrednią styczność z szerszymi warstwami społeczeństwa na prowincji, pisze nam:

Z całej Wielkopolski dochodzą głosy, że pomiędzy ludem wiejskim i małomieszczańskim uwiłają się rozmaite podejrzenia osobiste, namawiając, żeby nie podpisywano pożyczki, że Polska i tak tej pożyczki nie wróci dalej; żeby nie wstępowano w szeregi armii itp. Nawet agitują przeciw Zjednoczeniu Zaw. Polskiemu robotników rolnych, a zachwalają organizację socjalistyczną.

Wobec tego byłoby na czasie, aby po wioskach i siolach naszych urządzano wiece i zebrania publiczne. Mówców chętnych do pracy w tym kierunku z każdego stanu znajdzie się dosyć. Akcją tą powinny się zająć bez z w ł o c z n i e nasze dawne Komitety Powiatowe, które się jeszcze nie rozwiązały. Sprawę tę należałoby szybko wziąć w rękę, aby nie było za późno. Cicha, wroga agitacja idzie już jak huragan złowrogi, przeto rąco do dzieła!

— * Sprostowanie. Odnośnie do ogłoszenia w numerze 168 pisma naszego pod liczbą 1676, dotyczącego sprzedaży majątków, w którym jako ogłaszający wzmiankowana jest Dyrekcja okregowa przy Urzędzie Osadniczym, donosi nam prezydent Urzędu Osadniczego, że Urząd Osadniczy nie dał polecenia do podobnego ogłoszenia, iako też że Urząd Osadniczy nie ma żadnej Dyrekcji okregowej.

— * Zwolnione rowery. Starostwo Grodzkie donosi nam, że obłożone aresztem w dniu 6 lipca przez żandarmerję wojskową rowery odebrać można w Policji Samochodowej (koszary Lokietka) w godzinach od 8 do 1 przed południem.

Skuteczny środek na opornych robotników gdańskich.

Gdańsk, 30. 7. (Pat.) Wszystkie tutejsze dzienniki niemieckie zamieszczają alarmujące artykuły stwierdzające, że opór robotników portowych przeciw wyladowaniu amunicji dla Polski wywołał silny i skuteczny odwet ze strony polskich związków robotniczych na Pomorzu, który to odwet grozi wielkim niebezpieczeństwem dla życia gospodarczego Gdańska. Robotnicy polscy na Pomorzu, nie wylaczając kolejowych postanowili wstrzymać wszelkiego rodzaju transporty towarów i produktów, skierowanych do Gdańska. Postanowienie to zostało w dniu dzisiejszym w całej pełni w czyn wprowadzone. Wskutek tego cały ruch towarowy do Gdańska został z dniem dzisiejszym wstrzymany. Dzienniki niemieckie piszą dalej, że walka ta doprowadzić może do bardzo niepożądanych i głęboko sięgających następstw przez zamknięcie ruchu towarowego do Gdańska. W tych warunkach grozi Gdańskowi w najbliższych dniach wstrzymanie ruchu we wszystkich przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych, co połączony z sobą nadzwyczaj groźne zaburzenie gospodarcze, zamknięcie wszelkich fabryk i przedsiębiorstw i zwolnienie tysięcy robotników od pracy.

Wobec tego wydaje się uzasadnione pytanie, czy robotnicy gdańscy zastanowili się nad skutkami swego postępowania. Jest to wprost niesłychane (według tejże prasy gdańskiej), że pewne grupy zawodowe pozwoliły sobie na działanie zagrażające całemu życiu gospodarczemu i politycznemu. Można bowiem przewidzieć, że postępowanie robotników portowych gdańskich dostarczyć może polskim przedstawicielom w Paryżu

wspaniałego materiału dla udowodnienia, że Korzystanie Polski z portu gdańskiego jest wogóle niemożliwe, o ile pozostawać on będzie w rękę wolnego miasta Gdańska. Gdańscy robotnicy oddali Gdańskowi najgorszą przysługę. Nawet tutejszy organ socjalistyczny rządowy, który przez kilka dni niesłychanie namiętnie podjudzał robotników portowych do oporu wyraża dziś tę samą obawę i wzywa robotników do zastanowienia się.

DEMONSTRACJE W GDAŃSKU — NADBURMISTRZ SAHM POBITY.

Gdańsk, 29. VII. (Pat.) Dziś popołudniu stanęła praca we wszystkich tutejszych przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych, gdyż wszyscy robotnicy udali się na zgrupowanie, zwolane przez stronnictwo socjalistyczne obu odcieni, celem zaprotestowania przeciwko drożyznie i podatkom. Po przyjęciu szeregu rezolucyj udał się obryzm pochód przed budynek rządowy, w którym rezyduje sir Tower, żądając pojawienia się znajdującego się tam nadburmistrza Sahma. Gdy nadburmistrz nie wychodził, tłum wtargnął do wnętrza, wyciągnął go stamtąd, ciężko go pobł i zmusił do podpisania żądań robotniczych. Po tem incydencie przyszło do starcia z Sicherheitswehrem, na którą z tłumy rzucono podobno kamieniami i do której paść miało kilka strażów. W odpowiedzi Sicherheitswehr zrobiła użytek z broni palnej, przyczem jeden z demonstrantów został zabity, a 2 ciężko rannych.

W sprawie »Święta Żołnierskiego«. Dnia 7. i 8. sierpnia, a więc w przyszłą sobotę i niedzielę, ma się odbyć »uroczysty obchód Święta Żołnierza«. Komitet ściślejszy, zajmujący się zorganizowaniem tej sprawy, rozesłał do wszelkich organizacyj miejscowych zaproszenia, do współudziału w przygotowaniach, i zapowiada, że »zamierza urządzić obchód bardzo uroczysty i okazały«. Równocześnie w zaproszeniu powiedziano, że »uroczystość ta będzie rocznicą stformowania pierwszych oddziałów Wojska Polskiego w wojnie światowej w dniu 6. sierpnia 1914. r. w Krakowie«.

Wobec tego zamiaru pragnęlibyśmy zaznaczyć (w czem popierają nas bardzo poważne głosy, dochodzące nas z pośród obywatelstwa wielkopolskiego), iż obchód uważać należy zwłaszcza w chwili obecnej za pomysł niewczesny.

Łączenie »Święta Żołnierskiego« z datą 6. sierpnia 1914 roku jest conajmniej dziwnem, bo data ta kojarzy się równocześnie z wspomnieniem angażowania się przez odnośne czynniki po stronie Niemiec i Austrii.

Przedewszystkiem zaś urządzanie obchodów bardzo uroczystych i okazałych w chwili obecnej jest mocno nie na czasie. Stawiamy wysoko naszą Armję Narodową, czcimy naszego Żołnierza, który doprawdy klęsk nie zawinił, lecz obchody i uroczystości zostawmy na chwilę sposobniejszą, dziś zaś Żołnierzowi naszemu przychoźmy z pomocą, ułatwiamy mu trudny znośić ostateczny mu żywot jego. — drog i środków do tego wiele. W ten sposób przysłużymy mu się najlepiej i tego rodzaju nie uroczyste i okazałe ale serdeczne zaopiekowanie się nim znajdzie u Żołnierza pełne zrozumienie.

Ostatnie wiadomości. Położenie wojenne i rozejm.

Warszawa, 31. 7. (Tel. wł.) Sytuacja na froncie niemieckim. Z północnego frontu dochodzą pogłoski, że odzyskano Białystok. Na froncie południowym operacje się toczą. Zawcześnie byłoby o szczegółach mówić, ale tyle można zaznaczyć, że szala przechyla się na naszą korzyść. Operacje utrudniają deszcze trwające od trzech dni, po których przyszła straszna ulewa. Na tyłach bolszewickich na Ukrainie powstanie się rozszerza coraz bardziej.

Na sprawie rozejmu patrzą koła polityczne bardzo pesymistycznie. Bolszewicy starają się o to, aby odpowiedź stanowczą odwiec aż do 5. sierpnia.

PLEBISCYT NA GÓRNYM ŚLĄSKU NIEDALEKI.

Warszawa, 31. 7. (Tel. wł.) »Oberschl. Kurier« donosi, że Rada ambasadorów nie przychyliła się do życzenia Polski, aby plebiscyt na G. Śląsku odroczyć na 3 miesiące. Termin plebiscytu zostanie wkrótce ogłoszony.

SIR TOWER ROZBROIŁ SICHERHEITSWEHR.

Warszawa, 31. 7. (Tel. wł.) Z Gdańska donoszą, że sir Tower wydał ostrzegającą odczwę do ludności, w której nawołuje do umiarkowania. Równocześnie zarządził rozbrojenie Sicherheitswehry.

SPOTKANIE LLOYD GEORGEA Z GIOLITTIM.

Warszawa, 31. 7. (Tel. wł.) »Corriere della Sera« donosi z Rzymu, że w sierpniu nastąpi spotkanie między Lloyd Georgem a premierem włoskiego gabinetu, Giolittim.

KARY ZA NIEDBALSTWO DOWÓDCÓW.

Warszawa, 30. 7. (Pat.) Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Rada Obrony Państwa na posiedzeniu swym z dnia 30. bm. powzięła między innymi następującą uchwałę: 1) R.O.P. wzywa Naczelnego Dowództwo i Sztab Generalny, aby w wypadkach uzasadnionego podejrzenia dowódców wojskowych o grube zaniedbanie swoich obowiązków przed nieprzyjacielem oddawali obwinionych sądom wojskowym połowym względnie ministerstwu spraw wojskowych przy równoczesnym zarządzeniu ich aresztowaniu. 2) R. O. P. wzywa ministrów spraw wojskowych, aby polecił dowódcom posadzonym o tchórzostwo lub opuszczenie pozycji wbrew rozkazowi 1) wytoczyć natychmiast śledztwo, 2) zarządzić ich uwięzienie.

OCHOTNICZY IDA NA FRONT.

Lwów, 30. 7. (Pat.) Pierwsza bateria ochotnicza artylerji polowej odeszła dziś na front. Na polu ćwiczeń na Pohulance, zebrano się mnóstwo publiczności oraz reprezentantów wojska. W serdeczny sposób pożegnali żołnierzy prezydent miasta Neumann, komendant pulku kap. Aleksander Iewicki i por. Kwak. Po południu odszedł na front oddział karabinów maszynowych, który żegnano również owacyjnie.

Lublin, 30. 7. (Pat.) Dziś wyruszył z Lublina bataljon piechoty, żegnany manifestacyjnie przez ludność na ulicach miasta. Większość żołnierzy w bataljonie stanowią ochotnicy.

Krwawa napaść w Gdansk na Polaków i Anglików.

Gdańsk, 30. 7. (Telegram własny.) Wczoraj, około godz. 6. po południu, bandy robotników niemieckich rozpoczęły napaść na oficerów i żołnierzy polskich i angielskich na ulicach. Około godz. 10. wieczorem, gdy wyruszyć miał pociąg z Gdańska do Warszawy, tłum niemiecki usiłował zdobyć komendanturę polską na dworcu, ale został przez kilku żołnierzy angielskich, grożących użyciem broni palnej, odparty. Innej gromadzie robotników niemieckich udało się wtargnąć na peron. Zaczęto wywłóczyć z pociągu warszawskiego oficerów i żołnierzy polskich. Jeden oficer i jeden żołnierz odnieśli rany ciężkie od noży, trzej inni są wprawdzie lżej pobici i poranieni, ale stan ich był taki, że musiano ich także przenieść do lazaretu. W pociągu napadniętym znajdował się członek wydziału wykonawczego S. S. S., p. Roman Podoski, który bawił w Gdańsku w sprawach, związanych z wylądowaniem amunicji, angielskiej dla Polski. Napad uważać należy za zemstę robotników niemieckich, którzy, jak wiadomo, odmówili wylądowania amunicji. Gdy prace tę wykonali żołnierze angielscy, urządzono zamach na pociąg, wiozący oficerów i żołnierzy polskich. Podczas rozruchów raniono także dwóch żołnierzy angielskich.

Gdańsk, 30. 7. (Pat.) Wczorajsze demonstracje przeciwko drożyznie i podatkowi przeciągnęły się do późnej nocy, jednakże pod wpływem agitatorów nacjonalistycznych skierowały się ostatecznie przeciwko Polakom. Tłum podburzony przez agitatorów wszechniemieckich, urządził najpierw burzliwą demonstrację przed gmachem polskiej dyrekcji Kolejowej, poczem udał się na ulicę Rennerstift, gdzie znajduje się część biur polskiego przedstawicielstwa w Gdańsku. Tłum wtargnął do gmachu i zdemolował częściowo wewnętrzne urządzenie biurowe. Następnie udał się tłum na dworzec kolejowy i zniszczył znajdującą się tam polską stację zborną, przyczem pobito ciężko kilku żołnierzy polskich pełniących służbę. W nocy urządzono rzekomo z polecenia utworzonego jakoby przed 3 dniami w Gdańsku rządu komunistycznego rewizję w prywatnych mieszkaniach oficerów polskich, zabierając im broń, a w kilku wypadkach i pieniądze.

KONSTYTUANTA GDAŃSKA PRZECIW POLAKOM.

Gdańsk, 30. 7. (Pat.) Ostatnie posiedzenie konstytuanta gdańskiej udowodniło, że w akcji przeciwko Polakom zgodne są wszystkie stronnictwa konstytuanta gdańskiej począwszy od najsłabszej prawicy aż do najsłabszej lewicy. Wszystkie wnioski polskie zgłoszone na wczorajszym posiedzeniu odrzucono. Pod koniec posiedzenia zabrał głos p. inż. Grobelski, który oświadczył, że Polacy będą w opozycji do każdego rządu, któryby dopuszczał się pogwałcenia praw mniejszości. Mówca domagał się, aby w sprawie zasiadał przynajmniej 1 Polak, któryby mógł strzedz praw ludności polskiej, zagwarantowanych traktatem pokojowym. W końcu zaznaczył p. Grobelski, że konstytucja, która praw polskich nie zabezpieczy, będzie przez Polaków odrzucona i Polacy będą przeciwko niej zawsze występować. Przywódca niezależnych socjalistów Kahn, który chwilowo objął przewodnictwo, dopuścił się niesłychanego nietaktu, zrzucając ze stołu przydzieloną kartkę z wnioskiem polskim. Wywołało to wśród posłów polskich ogromne oburzenie. Posłowie polscy zaprotestowali bardzo silnie przeciwko tego rodzaju postępowaniu.

Po konferencji w Boulogne.

ANGLJA GROZI ROSJI ZERWANIEM PERTRAKTACYJ.

Horsea, 31. 7. (Pat. Rad.) W sprawie noty wysłanej po konferencji bulońskiej Lloyd George oświadczył w izbie niższej, że nota ta nie tylko została wysłana w ścisłym porozumieniu z Francją, lecz że Francja wzięła udział w redagowaniu jej. Każde zdanie w notcie tej polega na zupełnej jedynomyślności obu rządów. Jedyną rzeczą, która jednakże utrudnia pertraktacje z Rosją jest sprawa Anglików wziętych w Baku. Rząd angielski zaproponował wymianę wszystkich jeńców angielskich w Rosji na wszystkich rosyjskich, znajdujących się w Anglii, lecz pertraktacje nie odnoszą rezultatu. Rząd sowieński wprawdzie twierdzi, że jeńcy w Baku są traktowani dobrze i że odpowiada za nich nie rząd rosyjski, lecz aserbejdżański, składający się z obywateli Aserbejdżanu, jednakże wiadomo, że rząd ten powstał pod kierownictwem rosyjskim i że wojska czerwone kontrolują tam całą sytuację. Jedno słowo z Moskwy mogłoby rozwiązać ten problem, lecz Moskwa słowa tego nie chce wyrzec. Angielska opinia publiczna domaga się w tej sprawie stanowczych kroków. Lord Curzon wystosował znów energiczną notę do Moskwy i jeżeli nota ta nie odniesie skutku, może łatwo nastąpić zerwanie wszelkich pertraktacji. Rząd angielski stara się pozyskać w tej sprawie pośrednictwo włoskie, ponieważ Włochy mają podobno w Baku wielu reprezentantów i znaczne wpływy.

WŁOCHY SOLIDARNE Z ANGLJĄ I FRANCJĄ.

Paryż, 30. 7. (Pat. Havas.) »Echo de Paris« zamieszcza wiadomość z Londynu, iż ambasador włoski doręczył Lloyd Georgowi dokument z oświadczeniem, iż Włochy przyłączają się do noty wysłanej do rządu sowieckiego.

Rzym, 30. 7. (Pat. Havas.) »Tribuna« potenia surowo kampanję prowadzoną przez niektóre dzienniki włoskie przeciwko polityce francuskiej, oświadczając, iż usiłowania te nie zmieniają w niczem serdecznych stosunków między rządem francuskim i włoskim.

Na sierpień i wrzesień

zamawiać można »Kurjera Poznańskiego« na wszystkich pocztach i u listowych za opłatą mk. 33.— już z odniesieniem do domu. W Poznaniu wynosi przedpłata miesięczna w ekspedycji mk. 15.—, w agencjach 16.—, a z odniesieniem mk. 17.—. Abonament tygodniowy tylko w ekspedycji mk. 4.—

ADMINISTRACJA.

Pod pręgierz!

„Kurjer Poznański“ w nr. 166 z dnia 23. bm. podał prawdziwie zawstydzającą wieść z Sopotu, że tam do kasyna niemieckiego, którego celem jest uprawianie różnych gier hazardowych (ruleta, bacarrat, trente et quarante i t.), na 2250 zapisanych w tej jaskini gry osób, — należy aż 1100, tj. połowa Polaków.

Okoliczności tej społeczności polskiej nie może żadną miarą pociągnąć. Bo jeżeli potępić trzeba hazard wszelki w czasie, gdy Ojczyznę naszą traktat wersalski uwolnił z kajdan najokrutniejszej niewoli, gdy odebraliśmy ją w stanie nieopisanego zniszczenia z powodu działań wojennych i zbójckiego ograbienia jej przez niemieckiego okupanta, tak że cały przemysł i wytwórczość z ruin i gruzów z największym wysiłkiem dopiero dźwigać się musi, niski zaś stan waluty naszej srodze odbija się na całym życiu ekonomicznym, to w chwili obecnej, gdy krew braci naszych serdecznych tak obficie się leje, a wrogowie „zawszad“ czyhają, aby nas zgębić i do cna zniszczyć, zabawianie się z wrogiem w najgorszego gatunku gry hazardowe, znaczy wywoływać karę niebios. To znaczy uragać Opatrzności Bożej, która nam Ojczyznę dała, drwić sobie z całego społeczeństwa, które jęczy pod brzemieniem strasznej niedoli; to znaczy plwać na tę krew świętą naszego bohaterskiego żołnierza!

O jak bezczelnie, jak nieczymnie zebrały się w jaskini gry w Sopocie kreatury, ile sprządzają hańby i wstydów na moralnie zdrowy odłam społeczeństwa polskiego! W każdym razie — to nie są bracia nasi, nie ludzie, którzy godni byłiby chwili się mianem Polaka — to zgraja paszarkarzy, lichwiarzy-piżewek, którzy po obrabowaniu społeczeństwa polskiego wyjechali w tych krwawych i drogich czasach — do wód na najżyłkowniejsze uciechy, marnując karygodnie grosz i honor polski. Pod pręgierz publiczny z nimi!

Prosimy korespondenta »Sopotkiego«, który uniał podać tak dokładną listę tych niedźników, ażeby podał teraz ich nazwiska, które już niestrudno będzie mu stwierdzić oraz dzielnice i miejscowości, z których oni pochodzą.

Wzywamy go usilnie, aby to uczynił, bo wymaga tego honor nasz narodowy, wymaga poczucie odpowiedzialności wobec naszej przyszłości i zdrowia narodu!

Ergo: Pod pręgierz z nimi — i poza nawias społeczeństwa!

R. F., Bydgoszcz.

NA SZTANDARZE ORZEŁ BIAŁY.

Na sztandarze orzeł biały — w oczach ogień płonie!
Idą hufce wielkopolskie, broń ująwszy w dłonie,
Idą hufce, ziemia jęczy — góra piśnka płynie;
Jeszcze Polska nie zginęła, idą Bogu nie zginie.
Ino haza, ino haza, wrogi niech się nie boją,
Do roboty! Do obrony! Wnet się wszystko zruini,
Wnet przepędzą polskie hufce wroga z polskiej ziemi,
Już ruszyły ku granicy — Matka Boska z niemi.

A za niemi dziękczynienia i błagalne głosy,
Zhaw nam Polskę Boże Wielki — biją pod niebiosy.
Bija modły pod niebiosy — ublagają Pana
Jeszcze Polska nie zginęła choć się krwawi rana.

Składki i pokwitowania.

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu: Na Czerwony Krzyż: Helena Kadińska 500 mk., N. N. Długa p. Wągrówiec 70 mk., ppor. lekarz Frydrychowicz z II/62 pułku piechoty Wkp. zamiast wiadomości o ślubie swym z p. Antoniną Korytowską 500 mk., Walerja Kasprzakowa w miejsce kwiatów na trumnę s. p. Marii Andrzejewskiej 20 mk., stolarze i robotnicy maszynowi w miejsce wieńca na trumnę s. p. Pawła Greinerta 700 mk., robotnice firmy H. Kantorowicz dalsze 160 mk., Spółka Stolarska zamiast kwiatów na trumnę s. p. Pawła Greinerta 200 mk., Filipowicz zamiast kwiatów na trumnę s. p. Pawła Greinerta 100 mk., z okazji poświęcenia konsumu urzędników polskich 5000 mk., zebrane od gości na poświęceniu konsumu urzędników polskich 1020 mk., Dr. Hazarewiczowie 500 mk., Naczelnik wydziału prasowego Kucik od barona Rosena z Sztokholmu 100 marek, Józef Zawitaj z żoną z Bydgoszczy zamiast kwiatów na trumnę kuzyna s. p. Stanisława Domagalskiego 50 mk., St. Dr. 10 mk., zebrane za inicjatywą p. J. Krzyżakówny na ślubie p. Walentyny Krzyżakówny z p. Czesławem Jankowskim 550 mk., Stawujak 50 mk., zebrane na chrzcinach u pp. Adamostwa Wagnerów za inicjatyw. p. Olejniczakówny 270 mk., Jan Nagler w miejsce wieńca na grób s. p. Pawła Greinerta 500 mk., zebrane we firmie „Patria“ 1070 mk., Kazimira Kowalska 20 mk., Felicja Felszewska 10 mk., członkowie cechu krawieckiego 200 mk., pozostałe z zebranych przez urzędniki Ministerstwa b. dz. pr. na transparenty 788 mk., Hania Wróblewska w miejsce podarku imiennowego 25 mk., Sobczak 100 mk., złożone dnia 27. 7. za pośrednictwem sędziego pokoju p. K. Maliskiego w sprawach ugodych: 1) p. Ła. 300 mk., p. Lu. 50 mk. w złocie, tegoż obrońca 200 mk., 2) pani Pl. 60 mk., 3) p. H. 150 mk., p. D. 100 mk. Razem 810 mk. polskich i 50 mk. w złocie. Razem z poprzednio kwitow. 46314,50 mk.

Na wojsko polskie: Sąd powiatowy w Szubinie 49 mk., Mieczysławstwo Sowiński zamiast wieńca na trumnę s. p. W. Pawelkiewicza 200 mk., Marja Wasikowska zamiast wieńca na trumnę s. p. W. Pawelkiewicza 20 mk. Razem z poprzednio kwitow. 6984 mk.

Na potrzeby Górnego Śląska: Czysty dochód z przedstawień zespołu artystów, dramat. Teatru Wielkiego w Poznaniu, odbytych 19. i 20. 7. w Biedrusku w obozie ćwiczeń 4000 mk., tow. gimn. „Sokol“ w Rogoźnie 200 mk., Tow. Lud. w Pierwotzynie 200 mk., Skrzetuski 30 mk., K. Stark, Krotoszyn 100 mk., Dowództwo 7. dyw. żandarmerji, Poznań 1455,65 mk., Kolumna Tabor. 073/17 dyw. piechoty, poczta polowa 50 9500 mk., Prof. Rudnicki 200 mk., P. K. U. Ostrów z zabawy latowej 5637,70 mk., panienci Zapominalskie 10 mk. Razem z poprzednio kwitow. 110258,71 mk.

Na chleb św. Antoniego: Biczyskówna 10 mk., R. B. z prośbą o oddalenie niebezpieczeństwa 4 mk., Konst. Bendzińska 10 mk., Józef Grobliński 10 mk. Razem z poprzednio kwitow. 134 mk.

Na bibliotekę im. Kraszewskiego na nowo: W pierwszą rocznicę śmierci s. p. męża i ojca 100 mk., Ireneuszostwo Wierzejewscy zamiast wieńca na grób dziewczęcia Leonarda Grodz-

kiego 100 mk., Ireneuszostwo Wierzejewscy zamiast wieńca na grób s. p. Stanisława Domagalskiego 50 mk., Ireneuszostwo Wierzejewscy ku uczczeniu pamięci Stan. Kotlińskiego w pierwszą rocznicę śmierci 100 mk. Razem 350 mk.

Na potrzeby armji ochotniczej: J. Pospiech, Pepowo 50 marek, Bolesław Strachanowski z Krasnoleśa ku uczczeniu przyjaciela s. p. Stanisława Domagalskiego 200 mk., zebrane dnia 21. 7. na chrzcinach Basi Lewandowiczówny 700,50 mk., personal restauracji Ogrodu zoologicznego 834 mk., K. Stark, Krotoszyn 100 mk., zebrane na imieninach Jakóba Koniecznego za inicj. Ludw. Furmańskiego 343 mk., Józef Andrzejewski od urzędników Urzędu Rozdzielczego zamiast wieńca na trumnę s. p. matki 438 mk., Stefan i Józef Andrzejewscy zamiast podziękowań za liczne dowody współzucia z powodu śmierci matki 200 mk., zebrane na imieninach Czesława Potockiego 507 mk., z okazji poświęcenia konsumu urzędników polskich 5000 mk., koleżanki zamiast kwiatów na dzień imienin Anny Wysogładowej 50 mk., zebrane na dziecięcym wiecu ul. Gnieźnieńska 41 100 mk., Stefan Pawłowski, subdyrektor banku „Westy“ 500 mk., zarząd i personal spółki „Rolnik“ w Śremie z okazji ślubu członka zarządu p. Stefana Rektorskiego z p. Felicją Urbańską z Obornik, który się odbył 31. z m. 270 mk., Szeligowie za gościnę u pp. Rodkiewiczów 500 mk., zebrane na weselu p. Maksymiljana Bukiewicza z p. Wandą Majewską z Kcyni 27. 7. 1006 mk., Kazimira Wielecka, Czerlejnko 30 mk., w miejsce wieńca na grób s. p. inżyniera Stanisława Domagalskiego: firma Witold Piński i Ska, Poznań 100 mk. i firma Georg Rudolph & Co., Wernigerode 100 mk., A. L. 40 mk. Razem z poprzednio kwit. 67 873,50 mk.

Na Komitet Obrony Narodowej: Maternicki z Poznania w miejsce wiadomości o ślubie córki swej z p. Gotszalkiem, który się odbył 27. 7. w kościele Bożego Ciała 50 mk., Jaskiewicz Ignacy 200 mk., Kazimira Kazubowska 100 mk., dr. Hazarewiczowie 500 mk., Karol Trzciski 10 000 mk., ks. Józef Janiszewski 50 mk., Tow. Urzędników Urzędu Osadniczego 500 mk., Pelczyński 500 mk. Razem z poprzednio kwitow. 12 700 mk.

— Pokwitowania. Następujące składki, zebrane w administracji naszej, wypłaćmy za stosownym pokwitowaniem: Mk. 3678,50 na Uniwers. Ludowy, biurowi centr. Tow. Czytelni Ludowych. Mk. 500 na Tow. Czytelni Ludowych im. Dr. Niegołewskiego, biurowi centr. Tow. Czytelni Ludowych. Mk. 68,10 na Glodnych, biurowi Rady Narodowej w Pozn. Mk. 2000 na Uzdrowisko dla młodzieży szkolnej nad Bałtykiem p. B. Chrzanowskiemu. Mk. 808 na Ociemniących żołnierzy, Dr. Żniniewiczowi. Mk. 3535 na Rodzinę po poległych 26. kwietnia, ks. prob. Malisziem. Mk. 34 na Chleb św. Antoniego, siostrze Barbarze. Mk. 320 na Szpital św. Józefa, siostrze Barbarze. Mk. 30 na Złóbkę w Jeżycach, p. Szmitównie, przewodniczącej. Mk. 3154,50 na Dar Narodowy dla Piłsudskiego na konto do Banku Związku Spółek Zarobkowych. Mk. 33 831 na Fundusz Romana Dmowskiego na konto do Banku Związku Spółek Zarobkowych.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

— Z giełdy warszawskiej. 30. 7. 20. Dla walut zagranicznych tendencja w dalszym ciągu mocna, przy większych obrotach. Poszukiwano dolarów Stanów Zjednocz. po kursach wyższych od wczorajszych. Pod koniec giełdy tendencja dla dolarów nieco słabsza, wobec większego zaofiarowania. Ruble „carskie“ i „dumskie“ w zapotrzebowaniu. Marki niemieckie i czek na Berlin utrzymały się na poziomie wczorajszym.

Kurs listów zastawnych ziemskich i miejskich prawie bez zmiany. 6% obligacje m. Warszawy z 1917 nieco niżej. Akcjami dokonano więcej obrotów, przy tendencji mocnej.

6% obligacje m. Warszawy 1917 (ostempl.) w obrotach 99,25—98,75; 4½% listy zastawne ziemskie w transakcjach 195—195,75; 5% listy Tow. kred. m. Warszawy płacono 222 do 223.

Waluty. Ruble „carskie“ pięćsetki 335—340; „dumskie“ duże 73—75; małe 57; dolary Stan. Zjednocz. 186—190; marki niemieckie 470—474.

Czeki. Londyn 750—770; Berlin 468—473—471. Akcje. Rudzki 3100—2800—2900; Bank Handlowy 2050 do 2100; Zawiercie 625—6400.

Notowania giełdowe w Poznaniu

z dnia 26. 7. 1920.

(Ceny za 50 kg. w ładunkach wagonowych):

inkarnatka	425,00—450,00 mk.	tatarka	300,00—310,00 mk.
seradela	60,00—75,00 mk.	mak	260,00—275,00 mk.
lubin	30,00—40,00 mk.	sporek	30,00—40,00 mk.
wyka	200,00—210,00 mk.	proso	200,00—250,00 mk.
peluska	220,00—230,00 mk.	kminek	700,00—750,00 mk.
bob i bobik	320,00—340,00 mk.	wiczka piask	400,00—425,00 mk.
fasola	420,00—440,00 mk.	siemie Inia-	
gorczyca	160,00—170,00 mk.	ne stare	375,00—400,00 mk.
konopie	160,00—175,00 mk.	rzepak stary	250,00—270,00 mk.
rydz	170,00—180,00 mk.	rzepak nowy	ceaa nieustalona.
rzepa ściern.	850,00—900,00 mk.		

Usposobienie nie stałe.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— „Wyzwolenie wildecko-dominikańskie“. Zebranie plenaryjne 1. sierpnia o godz. 5. w sali Dominikańskiej. Wykład B. Cieszyńskiego „O zwyczajach pijackich“, O i Kz2329-30

Wszelkie smary i Huszcze

oleje mineralne, cylindrowe i samochodowe

Dom Handlowy „ANGLOPOL“ Warszawa, Trębacka 13. Tel. 118-51

Zamówienie.

Zamawiam niniejszem Kurjera Poznańskiego na sierpień i wrzesień za mk. 33.—

Podpis: _____

Adres: _____

KWIT POCZTOWY:

Powyższe 33.— mk. zapłacono.

_____ dnia _____



Zygmunt Wrzesiński,

podpor. 8 baterji 14 p. a. p. Wilk.
zginął śmiercią bohaterską, w bitwie pod Berezą Kar-
tuską, dnia 23. lipca 1920 roku. z2221

III. dywizjon 14 p. a. p. Wilk.

HOTEL BAZAR

w Sreńcu.
Obiady, kolacje
każdego czasu. n 500

Administrację domów

i realności przyjmuje sądowy
zawłodawca domów. n3993
Blizszych informacji udziela
Jan Szymański,
ulica Pawła 2. Telefon 3875.

Zakład dentystyczny

Salon Piechoci i Jan Katz
Główna Włóka 71. z1661
przyjmuję od 9-1 i od 5-6,
w nagl. wypadk. o każdej porze.
Własne laboratorium.
Przyjmuję wszelkie prace tech-
dentystyczne. Wykonanie prac
subtelne i w najkrótszym czasie.



Fabryka n 863
żarówek elektrycznych

CYRKON 66

99 zatrzymana wskutek wojny
została puszczona w ruch. n 863
Warszawa, Nowomiejska 13.



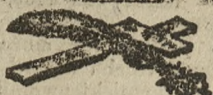
Dnia 30. 7. rb. po ciężkich cierpieniach
zasnął w Bogu, ópatrzony Sakramentami sw.
mój drogi i kochany mąż, troskl. ojciec ś. p.

Damazy Zmizziński

Nabożeństwo żałobne odprawi się w
poniedziałek 2. 8. rb., o godz. 10 i pół w
kaplicy św. Józefa, poczem pogrzeb.

W nieutulonym żalu

z 2382 żona z dziećmi.



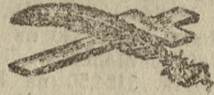
Dnia 30. 7. o godz. 1. w południe za-
kończył Swe życie, ópatrzony sw. Sakra-
mentami, z kochany bratanek i kuzyn ś. p.

Damazy Zmizziński.

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek,
dn. 2. 8. o godz. 10½ w kaplicy św. Józefa,
poczem eksportu na cmentarz. z2381

W imieniu rodziny

Ks. A. Zmizziński.
Bronisława Radomska.
Ks. St. Radomski.



W czwartek wieczorem zasnął w Bogu, tknięta
paralizem ś. p. z2310

Józefa z Dyksonów Tarnowska.

W drogiej nam Zmarłej tracimy naszą najdroż-
szą matczkę, ukochaną siostrę, babcię i ciotkę.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 1. VIII. 20. o
godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Niegolewskich
nr. 10, o czym krewnym i znanym donosi w imieniu
ciężko strapiionej rodziny

E. Tarnowski.

PAUL FUSS & Co.

spedytorstwo z2247

Berlin O., Boxhagenerstrasse 133.

dawniej Paweł Płonka

Transport w wszelkich kierunkach z aseku-
racją. Wykonanie sumienne.

Luksusowe skrzynie powozne

do przedziałów vis-a-vis,

wozy parkowe,

wozy ryżliwskie, karjolki
bryczki i sanowózki

do dwóch, trzech i czterech siedzeń
do tego stos. koła i dolne podstawy
półca

L. Hempler, FABRYKA POWOZÓW
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 77. z2209

JERZY BEYER

MIĘDZYKARODOWE TRANSPORTY.

Specjalny ruch między Polską

Stęsz—Zbąszyń. z2279

Spedycja. Komisjon.

Ocłenia. Inkasso.

Korespondencje uprasza się tylko do Stęsz.

Przedsiębiorstwo zbożowe

w większym mieście w pobliżu Poznania, dobrze prosperujące, z komple-
tem urządzeniem 2 biur, 2 obszernymi śpichlerzami, wielkim zapasem
miechów i wozów, wielkopańskim domem mieszkalnym o 10 pokojach
i ogrodem; dzierżawa korzystna na 5 lat, z powodu wyjazdu, zaraz na
sprzedaż. — Oferty pod 4728 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Pedagogjum w Poznaniu

ul. 27. Grudnia 4.

Wyższa szkoła dla chłopców i kursy maturalne.
Początek nowego kwartału 2. sierpnia. Przyjmuje do
wszystkich klas (od seksty do prymy.) Internat przy
szkole. Sekretariat czynny od 9-1 i 3-6. Kierownik
przyjmuje od 12-1. n 98

Zarząd.

POLSKI BANK KOMISOWY

TOW. AKC. - CENTRALA - POZNAŃ, GWARNA 19. a 711

TELEFON 2473 — 5561

KAPITAŁ AKCYJNY 1000 000 MK. KAPITAŁ WPLĄCONY NA II. SUBSKRYP-
CJĘ 3000 000 MK. ZYSK BRUTTO ZA ROK 1919-20 1500 000 MK.

**ZŁATWIAMY INTERESY W ZAKRES
BANKIERSTWA WCHODZĄCE.**

PRZYJMUJEMY WKŁADY NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH

I OPROCENTOWUJEMY JE WEDŁUG UMOWY.

Bezprawie niemieckie.

Według ustawy z 26. 7. 1918 (Reichsgesetzblatt str. 951) i z 24. 6. 1919 (RGBl. str. 583) obywatele niemieccy, na stałe opuszczający Niemcy, podlegają przez czas trwania ustawy, a więc do końca trzeciego roku po zawarciu pokoju z wielkimi mocarstwami czyli do 31. 3. 1923 r.) w dalszym ciągu obowiązki placenia podatków osobistych na rzecz Rzeszy i państw związkowych. Podatki osobiste związkowe mają przytem być pobierane w wysokości 2 i pół krotniej, z czego trzy piąte ma iść dla gmin; o ile w poszczególnych państwach nie ma osobnej administracji gminnej, to pobiera się ma owe podatki tylko w zwykłej wysokości. Wymiar opiera się na przecięciu z ostatnich 3 lat. Za podatki osobiste w powiększonym rozumieniu zostały uznane podatki na rzecz Rzeszy od majątku, przyrostu tegoż, przyrostu dochodu i spadkowy, a z państwowych dochodowy, od przychodu z kapitału, z plac od majątku i spadkowy (przep. wyk. z 31. 7. 1918 Zbl. f. d. D. R. Nr. 28 s. 403).

Przed opuszczeniem Niemiec podatnik ma zawiadomić o tem władze i złożyć na zabezpieczenie zapłaty powyższych płatnych w przyszłości podatków kaucję w wysokości 20 do 50 proc. swego majątku poza ew. zabezpieczeniem dla podatków wojennych.

Kaucję może zażądać i zabezpieczyć ją władza podatkowa i w wypadku, jeśli podatnik już opuścił Niemcy, jeśli fakta przemawiają za tem, że podatnik chce opuścić Niemcy i usunąć się od obowiązku złożenia kaucji lub wreszcie jeśli fakta przemawiają za tem, że podatnik chce swój majątek usunąć z pod możliwości ściągania podatków przez władze podatkowe. Władza może zabezpieczyć kaucję na krajowym majątku podatnika.

Wymienione ustawy przeciwko uchylaniu się podatników od placenia podatków stosują władze niemieckie także do Polaków, w których skorzystali z przyznanego im przez traktat wersalski prawa opcji, aby nabyć obywatelstwo polskie i przenieść się z całym swym majątkiem do Polski. Jest to jedno z licznych naruszeń traktatu, jakich się Niemcy celowo dopuszczają i przeciwko temu bezprawiu, wymarzonemu na szkole polskich obywateli, Rząd powinien jak najenergiczniej zaprotestować.

Jak z brzmienia rzeczonych ustaw wynika, są one wymierzone przeciwko obywatelom niemieckim, którzy przez opuszczenie stałego miejsca zamieszkania w Rzeszy chcieliby uniknąć wysokich podatków wojennych. To jest istotny cel ustawy ich ratio legis. Nie mogą więc one stosować się do zupełnie wyjątkowej sytuacji, którą traktat wersalski stworzył dla Polaków zamieszkających w Niemczech, podobnie zresztą, jak dla Niemców, którzy przed 1 stycznia 1908 r. osiedlili się na ziemiach, Polsce powierzonych. Tu nie obywateli niemiecki opuszcza Rzeszę, ale obywatel polski, który przez opcję zadeklarował się jako taki i z tą chwilą obywatelstwo polskie uzyskał. To nie jest wyjazd z niemieckiej ojczyzny, ale powrót z obcego, nieprzyjacielskiego kraju do polskiej ojczyzny. Tu nie chodzi o ucieczkę obywateli przed własnymi państwowymi podatkami, ale właśnie o prawidłowy powrót do państwa, z którym ci, co opcję wykonali, wszystkimi względami prawnymi są związani. Położenie prawne Niemców, uciekających z własnej ojczyzny przed podatkami i Polaków, przesiadających się do swej odbudowanej ojczyzny, jest zgoła różne, i przepisy, które zupełnie słusznie stosowane być mogą do pierwszych, nie mogą znaleźć zastosowania do ostatnich. Tu mamy do czynienia zupełnie z wyjątkową, przez traktat stworzoną sytuacją i aby podobne zarządzenia mogły się do niej stosować, musiałaby ustawa specjalnie o wykonujących prawo opcji powiedzieć. Ale żadna ustawa tego nie mówi i nie może powiedzieć, bo byłoby to sprzeczne z traktatem; zaś przed podpisaniem traktatu Niemcy zaciągnęli obowiązek dostosowania swego wewnętrznego ustawodawstwa do traktatu. Art. 91 traktatu wersalskiego pozwala tym, co opcję wykonali, przenieść się do ojczyzny wraz z całym majątkiem ruchomym bez cła oraz bez żadnych opłat i wogóle ciężarów, związanych z wywozem tego majątku (miarodajny tekst angielski brzmi: „No export or import duties or charges may be imposed upon them in connection with the removal of such property“). Istotne dla traktatu jest to, czy mamy do czynienia rzeczywiście z ciężarem, nałożonym na przenoszących się do Ojczyzny i to właśnie w związku z tem przeniesieniem, czy nie; nie to nie obchodzi ani nas, ani traktatu, jak teoretykom niemieckim, albo władzom niemieckim, albo nawet ustawom niemieckim podoba się nazwać czy zakwalifikować ten ciężar. To jest obciążenie wywozowe, a więc jest sprzeczne z traktatem. Jeżeli Niemcy argumentują, że wspomniane ustawy odnoszą się nietylko do obcych, lecz także do obywateli własnego kraju, to jest to zwykły wybieg polemiczny: te ustawy mogą się odnosić tylko do obywateli państwa niemieckiego, a czy mogą się odnosić do obywateli państw nieprzyjacielskich i zwłaszcza do optujących — to właśnie musieliby Niemcy z traktatem w ręku udowodnić: otóż to jest niemożliwe. Zaś między Polakami, którzy opcję dokonali, a innymi obywatelami państw koalicji zachodzi ta jeszcze różnica, że ci przed wojną z własnego państwa do Niemiec przyjechali i jako cudzoziemcy tam zamieszkali, gdy Polacy teraz dopiero odzyskali własny byt państwowy; pod tym względem ich położenie prawne, zgoła, jakśmy to powiedzieli, wyjątkowe, nie da się do niczego porównać i musiałoby być przedmiotem specjalnych, a zawsze na traktacie opartych, przepisów.

Z omawianą sprawą nie ma nie wspólnego art. 297. punkt j Traktatu pokojowego, a więc zupełnie bezcelowym jest badanie, czy omawiane ustawy wprowadzają podatek osobisty, czy od kapitału (znowu trzeba przypomnieć, że miarodajna jest istota podatku, nie zaś to, co prawodawstwo niemieckie formalnie do takiej czy innej kategorii zalicza), czy są nadzwyczajnym zarządzeniem wojennym lub nie, czy omawiane ciężary dadzą się według niemieckiej terminologii skarbowej nazwać cłami lub opłatami wywozowymi, a tembardziej czy władze niemieckie pobierają je na poczet tej lub innej kategorii dochodu skarbowego. Ściągniecie już

z przesiadających się do Polski opłaty powinny być im zwrócone przez Niemcy na zasadzie art. 297 punktu j, ale dlatego, że pobrane były wbrew prawu. Gdybyśmy przyznali, że ustawy z 26. lipca 1918 i 24. czerwiec 1919 r. mogą się stosować do tych, co z prawa opcji skorzystali, musielibyśmy się zgodzić i na wszystkie skutki tych ustaw, a więc na to, że Niemcy mają prawo ściągania z wywożonego majątku kaucje w wysokości do 50 proc. tego majątku, a nawet obłożyć aresztem cały majątek. Tu już jaskrawa sprzeczność podobnego zarządzenia z przeniesieniem art. 91 traktatu stać się musi dla każdego widoczną. Ale nie trzeba sięgać tak daleko: wystarczy stwierdzić, że zestawienie przepisów traktatu z przepisami omawianych ustaw możność stosowania tych ostatnich do wypadków opcji najzupełniej wyklucza.

Zarządzenia stosowane przez Rząd polski w drodze odwetu (retorsji) są zupełnie uzasadnione, ale w interesie licznych tysięcy rodaków naszych, po tamtej stronie granicy polsko-niemieckiej zamieszkałych, Rząd powinien uregulować tę sprawę zasadniczo, wyznaczając sprawę wykładni (interpretacji) omawianych tu przepisów przed Radę ambasadorów albo przed sąd rozjemczy. Wynik dla Polski korzystny, nie może być wątpliwy.

Prof. Dr. E. Taylor. — Dr. B. Winiarski.

Ko obronie Ojczyzny.

ROZKAZ GEN. HALLERA.

Warszawa, 30. VII. (Pat.). Wydział prasowy armji ochotniczej podaje następujący rozkaz gen. Hallera: Doszły mnie dziś meldunki o waszym pierwszym chrucie bojowym. W tem pierwszym starciu z wrogiem nie zachwiałe się lecz zważowo odparliście trzaskotny atak nieprzyjaciela biorąc jeńców i karabin maszynowy. Największa to chluba dla was i radość dla Ojczyzny i a z wami wspólnie radość dzielić, dumny z was jestem ochotnicy, szlę wam pozdrowienie i podziękę i żywe wtrwale w walce zdobytego imienia pułku. Wasi dzielni dowódcy: podpułk. Sztabu Generalnego Zagórski i pułk. Koc podadzą mi nazwiska tych, którzy zasłużyli sobie na odznakę żołnierską. Cześć Józef Haller, gen. broni i dowódca frontu.

JEDNO WOJSKO — JEDEN CZYN.

Rada Obrony Państwa ogłosiła zaciąg ochotniczy. Cały naród gotowy bronić swego Państwa i swego bytu, staje do apelu. Ochotnik zgłasza się coraz liczniej, bo każdy Polak, mający poczucie obowiązku wobec Narodu i Państwa, staje w szeregi Armji ochotniczej. Pojęcie jednej i jednolitej armji narodowej musi też być jasne każdemu Polakowi.

Wszelkie bowiem tłumaczenia, polegające na przypuszczeniach formowania dziś jakiejś osobnej, wyodrębnionej armji, są błędem, a kolportowanie ich z jakimikolwiek komentarzami byłoby szkodliwe i szerzeniem niepokoju w naszych stosunkach i burzeniem jednolitego frontu całego narodu wobec zagrożonego bytu ojczyzny.

Zadanie generalnego inspektora A. C. polega na czuwaniu nad sprawnością zaciągu ochotniczego, organizowaniu oddziałów w myśl zasad, niżej wyszczególnionych i wyszkoleniu ochotnika w myśl norm istniejących, lecz w tempie przyspieszonym, z powodu nagłości potrzeby.

Zaciąg ochotniczy opiera się na aparacie formacji zapasowych, ich kadrach i organizacji. W każdym okręgu generalnym ustanowiony w porozumieniu z M. S. Wojsk. przemienne inspektor okręgowy zaciągu ochotniczego czuwa, pod rozkazami D. O. G., nad sprawnością przyjmowania ochotników, uzupełnieniem ich zaopatrzenia środkami ofiarności społecznej, oraz nad wyszkoleniem ochotników.

O ile napływ ochotnika nie pomieści się w formacjach zapasowych, celem jaknajwiększej szybkości i sprawności zaciągu, D. O. G., po porozumieniu się z Gen. Insp., na wniosek inspektora okręgowych A. O., lub z własnej inicjatywy, wyznaczać będą obozy ochotników związane jednak organizacyjnie z odnośnymi wyznaczonymi formacjami zapasowymi.

Cheąc uniknąć fałszywych przypuszczeń, łączonych z powierzonym mi zadaniem, stwierdzam:

1) Żadnej formacji ochotniczej po za aparatem państwowej organizacji wojskowej formować nie wolno. Natomiast każdej organizacji narodowej i społecznej wolno się zgłaszać, jako takiej w celu pisemnego upoważnienia do mobilizowania ochotników i oddawanie ich partjami do zapasowych batalionów (szwadronów, baterji), względnie organizowanych obozów, aby ułatwić państwu skupienie sił i wlanie gotowych już i uprzędkowanych szeregów i materiału w przepisanej formie oddziałów zapasowych.

2) Jest tylko jedna armja polska, w której ochotnicy służą bądź to przydzieleni do poszczególnych oddziałów, bądź to w specjalnie sformowanych kompaniach, batalionach, pułkach itp., a zatem nie pod sztandarem poszczególnych haseł lub osób, lecz pod państwowym sztandarem Orła Białego, dzierżonym przez Naczelnika Państwa i rząd Rzeczypospolitej.

Tak pojmując wojsko i służbę narodową i takie pojęcie musi wejść w krew społeczeństwa polskiego, — bo tylko karność i skupienie wszystkich sił w narodzie da nam moc materialną, da niemożony oręż w dłoń i ujawni nierozproszoną siłę ducha Narodu Polskiego pod hasłami:

Posłuch i karność wobec Rządu!
Jeden czyn społeczny!
Jedno wojsko — jeden Wódz naczelny.
Generalny Inspektor
J. Haller, gen. br.

PUŁKI ARMJI OCHOTNICZEJ IDĄ NA FRONT.

Warszawa, 31. 7. (Pat.). »Kurjer Poranny« donosi: Wczoraj o godz. 12. w południe na placu w koszarach przy ul. Nowowiejskiej odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru odchodzącemu na front 201. pułkowi armji ochotniczej. W zastępstwie gen. Hallera, sztandar wręczył pułkowi gen. Latinik.

Pierwsza szkoła polska w Gdańsku.

Po długich walkach doczekaliśmy się nareszcie otwarcia pierwszej szkoły polskiej w Gdańsku. Dzień 10. maja r. b. pamiętny będzie całemu tutejszemu społeczeństwu polskiemu. W dniu tym bowiem spełniły się najgorętsze życzenia rodziców polskich i ich dziątek. Szkołę polską zawiądzamy przedewszystkiem usilnym staraniami Komisji Szkolnej z ks. radcą Makowskim na czele. Szerszemu ogółowi może nie wiadomo, ile zabiegów i mozolnej pracy się złożyło na osiągnięcie tego celu. Szczególne uznanie należy się ks. Miszewskiemu, teraźniejszemu profesorowi w Toruniu. Również przyczynili się do otwarcia szkoły delegat rządu polskiego i szef szkolnictwa nowoczesnego na Pomorzu, wielce zasłużony i bardzo energiczny pan Dr. Zegarski, jako też panowie Dr. Kubacki i radca miejski Dr. Redmer w Gdańsku. Po mozolnych rozprawach z magistratem gdańskim osiągnięto nasamprzód drobne tylko ustępstwa. Z początkiem września 1919 r. dano działkom polskim przynajmniej wykład religijny w języku ojczystym i także naukę języka polskiego w poszczególnych oddziałach w których zbierano dzieci z miejscowych szkół niemieckich. Dalszym usilnym staraniami Kom. Szkolnej udało się nareszcie wywalczyć szkole polską. Nadmienić wypada że układy ze strony niemieckiej prowadził miejski radca szkolny p. Dr. Strunk, który dla słusznego wymaganą Gdańszczan Polaków okazał pewną przychylność. Szkołę umieszczono w domu dawniejszej niemieckiej szkoły powszechnej przy kościele św. Jana. Budynek ten należy do najstarszych w Gdańsku. Podług kronikarzy istniała tamże szkoła już w roku 1455. Do szkoły polskiej zgłosiło się 900 dzieci, z których tylko 270 przyjęto z powodu szczupłości ubikacji. Szkoła opiera się na systemie 6 klasowym podobnie jak niemieckie szkoły powszechne w Gdańsku. Mamy nadzieję, że dzieci które trzeba było oddać dla braku miejsca będzie można uwzględnić na początku przyszłego roku szkolnego. Kolegium nauczycielskie składa się tymczasem z kierownika p. Pawła Langmiesera, 2 nauczycieli nanów Kikuta i Muzioła i 2 nauczycielek panien Żelawskiej i Chlebowskiej, powołanych z grona miejscowych nauczycieli i nauczycielek. Językiem wykładowym jest polski. Głównym zadaniem szkoły jest wychowanie dźlatek polskich w duchu narodowym i katolickim. Dobry początek i wielka liczba zgłoszeń wróżą polskiej szkole pomny rozwój.

Kronika sądowa.

* Paskarze przed sądem. Kupiec Elkan Kallmannsohn z Poznania przekroczył ceny maksymalne przy zakupie skór i przechowywał większe ilości paszy, nadto znalazłono u niego 2 centnary zboża i centnar grochu. Poza tem obwiniało go oskarżenie o wywóz do Niemiec 1600 mk. pieniędzy bez zezwolenia władzy. Czwarła Izba karna pod przewodnictwem dyrektora Bojarskiego zasądziła oskarżonego za wywóz pieniędzy i zakupno zboża na 1000 mk. grzywny i konfiskatę aresztu obłożonego zboża i grochu. Od reszty zarzuconych mu przewinień go uwolniono.

Równocześnie toczyły się rozprawy w postępowaniu obiektywnym przeciwko kupcowi Jacobinskiemu z Berlina za uprawianie paskarstwa. Sąd zawyrokował na konfiskatę odebranych mu 36000 sztuk papierosów, 100 litrów okowity niemieckich.

* Fałszywy kryminalista. Student Stanisław Polowiak przybył w zeszłym roku z Petersburga do Poznania i spędzał czas przeważnie na dworcu. Natłok przed okienkami dla sprzedaży biletów był zwykle tak wielki że publiczność wystawać musiała nieraz godzinami. Wtenczas jako wybawiciel zjawiał się Polowiak który razu pewnego zaofiarował pewnej pani swoje usługi, zapewniając, że postara się dla niej o bilet, bo jako urzędnik kryminalny ma dobre koneksje. Pani owa wręczyła mu w dobrej wierze 116 mk., by ich już więcej nie oglądać. Innemu podróżnemu przwrzeli oddać pewną ilość tytoniu lecz po otrzymaniu pieniędzy również się już nie pokazał. Przeprowadziwszy kilka takich udanych sztuczek udał się do komisarza obwodowego w Steszewie i przedstawiając się jako hrabia Poliński, prosił o jakiegokolwiek stanowisko w biurze którego jednak nie uzyskał. Wtedy przyszył na siebie rolę detektywa i zaofiarował się do wykrycia kradzieży koni w Kraplewie pod Steszewem. Udał się tamdatąd w towarzystwie żandarma i po krótkiej indagacji obwinął o kradzież wyciennik Strzelczyka. Ponieważ liczba wypłaconych złodziejom banknotów była znana, musiał Strzelczyk celem stwierdzenia wydać wszystkie swoje pieniądze, które miano odstawić do Steszewa. Żandarm poprosił »pana hrabiego« o legitymację, na co tenże nalecił »wrócić się do przedwium policji w Poznaniu. Informacja nadeszła stamtąd przyczyniła się do zdemaskowania oszusta.

Trzecia Izba karna pod przewodnictwem dyrektora Kowarczyką zasądziła fałszywego kryminalistę na półtora roku więzienia.

* Zasadzono za łapownictwo. Przed sądem wojskowym okręgu generalnego pod przewodnictwem majora Gut-schego odpowiadał podoficer Żurek za łapownictwo w służbie. Obwiniony stał w pobliżu mostu pod Mochami w pow. babimskim i widział, jak gospodarz pewien w towarzystwie jakiegoś młodego człowieka wioził mierzwę przez most, którą począł składać na przeciwnym brzegu strumyka. Pod zupełnie cienką warstwą mierzwy ukazała się świeża słoma, w której, jak stwierdzono, ukryta była większych rozmiarów paczka z kizkami. Żurek obłożył paczkę aresztem i kizki podzielił pomiędzy żołnierzy. Właściciel paczki, syn gospodarza Wróblewicz, prosił Żurka, by o zajęciu nie donosił władzy. Oskarżony przyrzekł tego nie uczynić, żądał jednak ekwiwalentu pierwotnie 500 mk., ostatecznie jednak zadowolił się 200 markami. Ponieważ w raporcie o skonfiskowaniu paczki nie wymieniono nazwiska właściciela, zarządzone dochodzenia i z tej przyczyny wyszła sprawa na jaw. Sąd skazał oskarżonego na 4 lata więzienia w domu karnym.

* Przemycnicy przed sądem. Wyrokiem IV. Izby karnej w Poznaniu z 14. lipca skazani zostali: 1) Jakób Felbel z Pniew za niedozwolony wywóz pieniędzy do Niemiec na 1500 mk. grzywny i konfiskatę 460 mk. w niemieckiej walucie; 2) Otto Becker z Szamotuł za wywóz do Niemiec żywności i pieniędzy bez zezwolenia władzy na grzywnę 2200 mk. i konfiskatę wywożonej żywności; 3) Marija Czarnecka za wywóz do Kongresówki bez zezwolenia władzy środków żywności na 1 dzień więzienia.

Księgi stanu cywilnego.

z dnia 30. 7. 1920:

Zameżna Emilia Biegańska z d. Wamstedel 33 lat, zameżna Leokadja Wieszczczyńska z d. Ostolka 29 lat, krawiec Abram Iewy Axt 82 lata, wdowa Barbara Plenzner z d. Bajet lein 72 lata, wdowa Anna Andrzejewska z d. Słomińska 69 lat

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T.-A. w Poznaniu Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

Prospekt
na nom. mk. 5.000.000.— akcyj towarzystwa akcyjnego
Bank Ziemski w Poznaniu
5000 sztuk po 1000 mk. nr. 1—5000.

Założenie 11 listopada 1886, zarejestrowane w sądzie 9 grudnia 1886.

Siedziba: Poznań.

Czas działalności: Nieograniczony.

Cel Banku: Nabywanie, sprzedawanie, parcelowanie, dzierżawienie i wydzierżawianie nieruchomości ziemskich, pośrednictwo w takich interesach, oraz udzielanie hipotecznego kredytu na nieruchomości ziemskie.

Kapitał akcyjny: Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi mk. 5.000.000.— i składa się:

- a) z 1200 akcji po 1000 mk. z I emisji 1.200.000.— mk.
- b) z 800 " po 1000 " z II emisji 800.000.— "
- c) z 1000 " po 1000 " z III emisji 1.000.000.— "
- d) z 1000 " po 1000 " z IV emisji 1.000.000.— "
- e) z 1000 " po 1000 " z V emisji 1.000.000.— "

Wszystkie akcje wystawione są na okaziciela.

Walne Zebranie: Walne Zebranie akcjonariuszów zwołuje Zarząd lub Rada Nadzorcza najpóźniej w czerwcu każdego roku jednorazowo ogłoszeniem w organach Banku z podaniem porządku obrad 2 tygodnie przed zebraniem.

Każda akcja daje jeden głos. Nikt jednak nie może mieć więcej głosów niż 20, chociażby więcej akcji posiadał.

Rada Nadzorcza: Rada Nadzorcza składa się z 7 osób, wybranych przez Walne Zebranie na okres dwuletni.

W parzystych latach kalendarzowych występuje 4 członków, w nieparzystych latach 3.

Obecnie należą do Rady Nadzorczej:

- Dr. Zygmunt Celichowski z Kórnika przewodniczący,
- Dobrogost Lossow z Grabonoga, zastępca przewodniczącego,
- Stanisław Mukułowski z Czarniaka, sekretarz,
- Józef Czapek z Modrzy, Leon Zóttowski z Niechanowa,
- Władysław Szczępkowski z Legu, Artur Szenio z Korzkiew.

Zarząd: Zarząd składa się z jednego lub dwóch dyrektorów ewentualnie z ich zastępców. Wybiera ich Rada Nadzorcza i daje im potrzebne a obowiązujące ich instrukcje i wskazówki.

Do zastępowania Towarzystwa i podpisywania Zarządu upoważnieni są:

- 1. jeżeli Zarząd składa się z dwóch dyrektorów, a) obaj dyrektorzy wspólnie, b) każdy z dyrektorów wspólnie z jednym z ich zastępców lub wspólnie z jednym z prokuratorów,
- 2. jeżeli Zarząd składa się z jednego dyrektora, a) dyrektor wspólnie z jednym z swych zastępców lub wspólnie z jednym z prokuratorów, b) dwaj zastępcy dyrektora wspólnie, c) każdy zastępca dyrektora wspólnie z jednym z prokuratorów.

Zarząd tworzą: Adwokat Zygmunt Rychłowski, jako dyrektor, Karol Sczaniecki i Karol Pluciński, jako zastępcy.

Rok obrachunkowy: Rokiem obrachunkowym Banku jest rok kalendarzowy.

Podział zysku: Z czystego zysku bilansu wykazanego przeznaczają się: a) 5%, do zwyczajnego funduszu rezerwowego, b) 10%, do funduszu rezerwowego nadzwyczajnego, c) a następnie dla akcjonariuszów dywidendę 3 procentową, d) zaś z pozostałej przysługi: aa) 6% na tantiemę dla Rady Nadzorczej, bb) 4% na tantiemę dla Zarządu, w której jednak zastępcy zarządu udziału nie mają, cc) a pozostałą resztę na superdywidendę dla akcjonariuszów, o ile Walne Zebranie resztą tą inaczej nie rozporządzi.

Dywidendę wypłaca się bezpośrednio po jej uchwaleniu przez Walne Zebranie.

Od czasu zawiązania się Towarzystwa wypłacono następujące dywidendy:

do roku 1918 — za każdy rok 4%, za rok 1919 — 5%

Obrachunek zysków i strat za rok 1919 przedstawia się jak następuje:

Strafy.			Rachunek Zysków i Strat za rok 1919			Zyski.		
Koszty handlowe (Administracja i podatki)	187 365	93	1	Reszta zysku z roku 1918	12 809	57		
Strata na kursie papier. wart.	1 775	60	2	Procenty	407 557	27		
Odpis na nieruchom. (dom wł.)	3 000	—	3	Prowizje	198 279	93		
" " ruchomościach	272	25						
Koszty i odpisy razem	193 413	78						
Czysty zysk do podziału	425 232	99						
Sa. marek	618 646	77						

Stan majątkowy Banku Ziemskiego wykazuje następujący

Stan czynny.			Bilans z dnia 31. grudnia 1919			Stan bierny.		
Gotówka w kasie	329 439	34	1	Kapitał zakładowy (Akcje I/IV emisji)	5 000 000	—		
" " Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej	379 854	73	2	Fundusz rezerwowy	281 858	20		
Banki	1 674 649	35	3	Fund. rezerw. nadzwycz.	709 213	55		
Papiery wartościowe	2 644 807	05	4	Delcredere	72 916	60		
Hipoteki kapitalistyczne	7 543 020	05	5	Fundusz emer. dla urzęd.	162 837	42		
Hipoteki rentowe	92 283	66	6	Depozyty zwyczajne (Wkłady oproc.)	5 215 143	19		
Nieruchomości ziemskie	223 989	65	7	Depozyty na akcje	74 544	13		
Dłużnicy	1 683 779	83	8	Wierzyttele	2 557 253	75		
Nieruchomość (dom własny przy ulicy Sew. Mielżyńskiego nr. 2)	220 235	07	9	Hipoteki	169 700	—		
Ruchomości	1	—	10	Dywidenda za rok 1914	15 640	—		
			11	" " " 1915	18 360	—		
			12	" " " 1916	21 320	—		
			13	" " " 1917	27 000	—		
			14	" " " 1918	46 010	—		
			15	Zysk z roku 1919	425 232	99		
Sa. marek	14 797 109	83						

Na mocy powyższego prospektu dopuszczone zostały do handlu na giełdzie poznańskiej
mk. 5.000.000.— akcyj Banku Ziemskiego od Nr. 1 do Nr. 5000.

Poznań, dnia 30 lipca 1920 r.

n1018

BANK ZIEMSKI

ROZMAITE

SKŁADY CYGAR!
NIE NISZCZYĆ PUDEŁEK
OD PAPIEROSÓW
PLACĘ GOTÓWKĄ LUB GILZAMI.
OD WITOLDOW 500 po 1.— mk.
OD AMERYKANSKICH 500 po 1.— mk.
ZA WSZYSTKIE SDTKÓWE po 0.25 mk.
PRZYSYLAĆ DO FABRYKI GILZ
ŁAZARZ, UL. NIEGOLEWSKICH 6.

Zawodowo wykształconego i biegłego
ZBOZOWCA
może zatrudnić zaraz Starostwo śremskie jako kierownika biura Urzędu Zbożowego.
Pensja wysoka według umowy. Zajęcie poza Urzędem nie wykluczone.
Kd714

FABRYKA CYGAR - MARCINIAK & ROŚLAWSKI
Telefon 1445. Poznań, ul. Zamkowa 4-a i b. Telefon 1445.
poleca swoje pierwszorzędne wyroby cygar po bardzo korzystnych cenach.
Zaprowadzonych zastępców na Pomorze poszukuje się. n 1021

Starostwo Krajowe
poszukuje młodszych sił do Kasy Krajowej.
Kandydaci, którzy pracowali już w Kasach urzędowych, mają pierwszeństwo. Kn1017
Również przyjmuje się urzędników, którzy posiadają wiadomości techniczne do oddziału budownictwa.
Wnioski z dołączeniem życiorysu uprasza się nadsłać do Starostwa Krajowego w Poznaniu.

Folwarku około 300 mg.
to w Księstwie, w okolicy Gniezna do Gnieznowa poszukuje dla siebie poważnego relikwanta. Wpłacić może pół miliona mk. a razie potrzeby do 800 tys. mk. Zgłosz. z dokładnym opisem awenturzysty żywego i martwego, budynków, ile pokoi w domu, czy łąka i jak blisko, czy i jaki ogród, stacja kolejowa i t. d. proste nadsłać: Stark, Poznań, Długa 3, Telefon 2760. z 1922

Większe przedsięb. zbożowe
stniejące od kilkudziesięciu lat, odrzucające wysokie zyski, w dozwolonym położeniu, z kłosem z kol. ziemskich, z 2 nowoczesne urządzeniami spichlerzowymi, elevatorami, kompletnym inwentarzem w mieście położonym na Pomorzu, na sprzedaż ewt. do wydzierżawienia. Ołerty uprasza się pod 2842 do ekspedycji Briespeler-Verlag w Wębrzeźnie.

Związek Cech. Kołodziejów i Rzemieślników Wielkopolski.
Na zebraniu przedstawicieli Cechów Związkowych odbyłym w niedzielę, dnia 18 lipca b. r. w Poznaniu, postanowiono umiarkowane w zeszłym roku ceny podwyższyć o 600 procent, ponieważ nie wystarczają na odpowiednie opłacenie pracowników, opłatę surowca oraz utrzymania własnego domu. z2161/2
Pedziakki do cen nabyć można u przewodniczącego związku tanszak, ul. Dąbrowskiego 77.

Debowoina licytacja.
W poniedziałek, 2 sierpnia o godz. 10, przedpł. przy ul. Szwajc. 14, sprzedam publicznie najwięcej najcenniejszą za nabytą licytacją przedsięwzięcia, wielką ilość używ. i nowych mebli jak: sypialnie orzech, 2 eleg. kuchnie, 2 łóżka orzech, z materac, kilka łóżek, stołów, dębowy stół wycięty (Buschway), komody, biurko, dobre krzesła, 3 regulatory, 2 maszyny do szycia, 4 duże lustra, 2 fortepiany, prawie nowe, obrazy, portyery, kofdry, chodniki, 10 now. krzewów ogrod., 2 piony, 1 k. gazowy, małe urządzenie elektryczne, duży i mały bufet do restauracji, stół wyszynkowy z obkolem metal. i orkestron elektryczny i t. p. Obejrzać można 1/2 godz. przed sprzedażą, z2134-5
Kurdelski, kom. sądowy, Rycerska 26.

Zgubiłam
w poniedziałek, pomiędzy 5—6, małą damską, srebrną papierosnicę w drodze z Kąsiny do Łozna Górczkiego. Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie takowej za wysoki wynag. w Kaszowcu w Łoznowie lub na poście w Kąsinie. z2114

Siwym włosom
przywraca pierw. kolor
AXELA-Regenerator
butelka 5.— mk.
J. Gadebusch-Poznań
ul. Nowa nr. 7. — Bazar.
Oddział B. n 222

Ogród Zoologiczny.
W niedzielę, 1. bm.
o godz. 4. po południu
WIELKI KONCERT
Wstęp do ogrodu 3 mk.

Adwokat polski z Ameryki
Roman F. Welzant
przyjmuje w sprawach prawniczych i handlowych w hotelu Francuskim (Aleje Marcinkowskiego) z 2273
w godzinach od 4. do 7. po połud. w poniedziałek, wtorek i środek, 2., 3., 14. sierpnia.

Ceny na chleb i mąkę.
Z dniem 1. sierpnia 1920 ustanawia się na obród miejski następujące ceny na chleb i mąkę:
za funt chleba rżanego (500 gr.) 250 mk.
" bułkę wagącą 75 gr. 80
" funt sucharków z dod. 2% cukru (500 gr.) 8—
" funt chleba razowego (500 gr.) 250
W sprzedaży hurtownej:
za 100 funtów mąki rżanej 173.25
" 100 kg. mąki rżanej 346.50
" 100 funtów mąki pszennej 193.25
" 100 kg. mąki pszennej 386.50
W sprzedaży detalicznej:
za funt mąki rżanej 190
" funt mąki pszennej 220
Ceny detaliczne oblicza się w sprzedaży ilości aż do 20 funtów, ceny hurtowne zaś w sprzedaży ponad 20 funtów i przy dostawie wyłącznie worków. Przy odbiorze mąki oddać należy worki w składnicy rozdzielania mąki. Przy zwrocie ich bonifikować się będzie 60.— za sztukę.
Poznań, dnia 31. lipca 1920. Magistrat X.
Rabat dla sprzedających z drugiej ręki za 4 funtowy chleb wynosi 50 fenigów.

SUBMISJA.
Dyrekcja kolei Państw. w Poznaniu zamierza w drodze publicznego przetargu zakuić:
120 000 sztuk sosnowych podkładów kolejowych
8 000 sztuk dębowych podkładów kolejowych
3 700 sztuk drągów telegraficznych
500 ton szyn
600 ton drobnego żelaza i różnych materiałów potrzebnych do zwrotnic
150 ton podkładów żelaznych
150 sztuk różnych urządzeń zwrotnicznych
Warunki dostawy nabyć można w Dyrekcji Kol. Państw. Poznań, biuro rachunkowe, pokój 331 za przesłaniem w gotówce 15 marek, lub też mogą one być przejrane w tem biurze. Zgłoszenia uprasza się nadsłać w zamkniętej koercie zaopatrzonej w napis „Oferta na materiały budowy nawierzchni” przed otwarciem terminu do Dyrekcji Kolei Państwowych Poznań, Wały Zygmunta Staroego. Otwarcie zgłoszeń nastąpi dnia 1. września.

Pa. Kredyty Szlam.
dostarczają
M. Czubek & Ska.
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 18
Telefon 3691. z 2317-8

Baczność! Baczność!
Kupuje używaną garderobę
męską i damską oraz bieliznę i obuwie
płać najwyższe ceny. Oferty skierować pod adresem d743-4
Franciszek Zieliński, Poznań, Rycerska 32.

Plutos grecko-polska
fabryka papierosów
I. z. o. p. z 2195-6
Poznań, św. Marcin 24
dostarcza papierosów w większych ilościach z najlepszych greckich i tureckich tytułi.
Dla znawców:
Haika - Platon - Doksa - Tosca.

Reparacje samochodów
osobowych i ciężarowych naszego i obcego fabrykatu wykonujemy w krótkim czasie w naszych modnie urządzonych warsztatach akuratanie i tanio przez wydoskonalonych fachowców.
Zarazem polecamy garaże do łasek użytku.

Benz & Cie. Poznań
ul. Kantaka 1. n 3195
WARSZTATY: ul. Bukowska 11.

Prospekt
na nom. mk. 5,414.000 akcji

Banku Kwilecki, Potocki i S-ka

Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu.

5,414 sztuk po mk. 1.000, nr. 1-5,414.

Założenie:

W roku 1870 założono Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki Potocki i Ska, i to jako towarzystwo komandytowe na akcje. Mocą uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 18. stycznia 1912 r. przybrano formę spółki akcyjnej. Uchwałę odośną zarejestrowano w sądzie pod datą 13. kwietnia 1912 r.

Siedziba:

Siedzibą towarzystwa jest Poznań. — Bank posiada filje w Warszawie, Gdańsku, Toruniu i Inowrocławiu.

Czas działości

Bank założono na nieograniczony czas.

Cel Banku:

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, wszelako ze szczególnem uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów używanych w rolnictwie.

Kapitał akcyjny:

Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi mk. 6,000.000 i składa się:

a) z 1620 akcji po mk. 360, — z I i II emisji	586.800 — mk.
b) z 600 " " 1.000, — z III.	600.000 — "
c) z 814 " " 1.000, — z IV.	814.000 — "
d) z 4.000 " " 1.000, — z V.	4.000.000 — "

Wszystkie akcje są wystawione na okaziciela.

Walne Zebranie:

Walne Zebranie akcjonariuszów zwołuje Zarząd lub Rada Nadzorcza przez ogłoszenie terminu zebrania z podaniem porządku obrad 2 tygodnie, przed zebraniem.

Przewodniczy zebraniu przewodniczący rady nadzorczej lub też zastępca.

Każda akcja wartości mk. 360, — daje jeden głos, każda akcja wartości mk. 1000, — trzy głosy.

Nikt nie może dzierżyć więcej głosów niż trzysta.

Rada Nadzorcza:

Rada Nadzorcza składa się z 12-15 członków, wybranych przez Walne Zebranie z grona akcjonariuszów na przeciąg lat trzech.

Obecnie należą do Rady Nadzorczej:

A. Hr. Zółtowski z Jarogniewia przewodniczący, Dyrektor St. Gutschke z Granowa zast. przewodniczącego, Mieczysław Niemojowski z Miedzianowa sekretarz, Czapski z Mudrca, T. Łyskowski z Jelkowa, Dyrektor Dr. K. Hęcia z Poznania, K. Hr. Kwilecki z Grodzca, Fr. Hr. Kwilecki z Dubrojowa, Adwokat Cyryl Ratajski właśc. fabryki i Dr. T. Szuldrzyński z Bolechowa, L. Wichliński z Tuczna, L. Hr. Zółtowski z Niechanowa.

Zarząd:

Zarząd składa się z 2 lub więcej członków, wybranych przez Radę Nadzorczą. O ile Zarząd składa się z więcej osób niż dwóch wystarczą do zobowiązania towarzystwa podpisy dwóch członków Zarządu.

Zarząd tworzą: pp. Stanisław Waszyński i Kazimierz Paluch z Poznania.

Prokurentami są: Mieczysław Afietowicz, Czesław Lisiewski, Jan Woznicki, Edward Rożyński.

Rok obrotowy:

Rokiem obrotowym jest czas od 1. lipca do 30. czerwca.

Podział zysku:

Czysty zysk wynikający z bilansu rocznego, dzieli się w sposób następujący:

1. 5 proc. czystego zysku przekazuje się do ustawowego funduszu rezerwowego, dopóki ten nie osiągnie 10 proc. kapitału zakładowego;

2. z reszty wydziela się 5 proc. dywidendy akcjonariuszom;

3. Pozostałą część zysku rozdziela się:

a) $\frac{1}{8}$ jako tantiemy dla Zarządu

b) $\frac{1}{8}$ " " " Rady Nadzorczej

c) resztę na superdywidendę, rezerwy i fundusze społeczne.

Dywidendę wypłaca się w listopadzie każdego roku. Od czasu zmiany ustroju banku na spółkę akcyjną wypłacono następujące dywidendy:

za rok 1911/12	7%
" " 1912/13	7%
" " 1913/14	6%
" " 1914/15	7%
" " 1915/16	7%
" " 1916/17	8%
" " 1917/18	8%
" " 1918/19	10%

Bilans i obrachunek zysków i strat z dnia 30. czerwca 1919 przedstawia się jak następuje:

AKTYWA				Bilans p. 30. czerwca 1919.				PASywa.			
Gotówka	98 359	15		Kapitał zakł. I i II emisji	586 800	—					
Papiery wartościowe	233 268	70		„ „ III emisji	600 000	—					
Weksele	97 833	45		„ „ IV emisji	814 000	—					
Dłużnicy w rachunkach bieżących	15 135 041	57		„ „			2 000 800	—			
Banki	1 267 382	16		Fundusz rezerwow.	118 629	85					
Dłużnicy hipoteczni	303 956	27		„ Nadzwyczajny	79 000	—					
Zapasy towarów	197 617	95		„ Emerytalny	44 000	—			241 629	85	
Urządzenie biur	—	—		Rezerwa do opodatkowania zysku	18 300	—					
Worki i utożyznia	9 907	45		Rezerwa do opodatkowania zysku	25 559	25			44 159	25	
„ odpisuje się 20%	1 981	50		Rezerwa na podatek talonowy	—	—			3 950	—	
Nieruchomości	1 120 303	09		Kasa oszczędności — wkłady	—	—			4 694 115	80	
„ odpisuje się 1%	11 203	09	1 109 103	Wierzytiele w rachunkach bież.	—	—			6 632 300	97	
Śpichrz główny	18 318	69		Banki w rachunkach bieżących	—	—			3 674 231	77	
„ odpisuje się 5%	915	95		Wierzyciele hipoteczni	—	—			645 117	50	
Śpichrz mały	2 903	75		Nieodebrane dywidendy	—	—			8 859	—	
„ odpisuje się 5%	145	40		Czysty zysk	—	—			717 611	95	
Zbiorniki do okowity	24 360	84									
„ odpisuje się 1%	246	03									
Filja w Inowrocławiu	—	—	24 114								
			158 583								
			18 632 795								

Straty.				Obrachunek Zysków i Strat p. 30. czerwiec 1919.				Zyski.			
Koszta handlowe	155 780	58		Zysk nierozdzielny z r. 1917/18	—	—			570	26	
„ Odpisy	—	—		„ na procentach i prowizjach	—	—			253 621	57	
na nieruchomościach	11 203	09		„ „ towarach	—	—			584 148	63	
„ Zbiornikach do okowity	246	03		„ „ papierach wartościowych	—	—			49 354	07	
„ Spichlerz główny	915	95									
„ „ mały	145	40									
„ Worki i utożyznia	1 981	50									
„ „ 20%	—	—									
Czysty zysk	—	—	717 611								
			847 894								

Na mocy powyższego prospektu dopuszczone zostały do handlu na giełdzie poznańskiej mk. 5 414 000 akcji Banku Kwilecki, Potocki i Ska., Tow. Akc. w Poznaniu.

Poznań, dnia 12 lipca 1920.

n1013

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Tow. Akcyjne.

St. Waszyński.

K. Paluch.

Nowości wydawnicze!

Świeżo opuściły prasę następujące książki:
„Brzask Epej” (w walce o nową sztukę) bogato ilustrowana analogia współczesnej twórczości polskiej i obcej z lat 1917—1919, objętości 264 stron, z pracami około 100 autorów i 60 rycinami. Wytworna plansza na okładce; cena tylko 37.— mk. Wydanie wytworne, numerowane; cena 74.— mk.
„Kain” dramat—Jerzy Hulewicz. Wydanie artystyczne, prez autora ozdobione org. drzeworytami; cena 48.— mk.
Wydanie wytworne, numerowane i przez autora sygnowane; . . . cena 96.— mk.
W przygotowaniu:

Józef Wittlin—Hymny.
Paul Claudel—Zakładnik (L'Otage), dramat w 3 aktach, tłum. Jar. Iwaszkiewicz.

Jan Stur—Anima nostra (poezja), tryumfy.

Żądać w wszystkich księgarniach!
Skład główny w księgarniach M. Areta w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Lublinie i t. d.

Nakład Zdroju, Poznań

plac Wolności 17, tel. 5100. n 1035

Pociągi handlowe
z eskortą
Polski do Francji
i z powrotem.

Maison Française
M. de BROUSSE
Paris, Brd. Malesherbes 34.
Warszawa, ul. Krucza 46 m. 4.
Telefon 249-74. Telefon 249-74.
Składy: Jacobson & Mathomme,
ulica Elektoralna nr. 21. n 214

Zakład Dentystyczny
W. DZIELINSKI
(dawniej C. Sommer),
Poznań — plac Wolności nr. 5. n 230

Kurs stenografii
oraz ortografii polskiej z2108
(ogranicz. liczba osób) otwieram we wtorek 3. 8.
Zgłosz. od 3 do 5. przy ulicy Ogrodowej 16, II.
Dora Kromczyńska.

Derenie,
głóg,
jarząbki
liście brzoskwińowe i tarki
kupuje
B. Kasproicz w Gnieźnie.
n1057

Wykonuję wszelkie
reparacje
przy motorach elektr.
jako nowe nawijania, budowa kolektorów, w nagłych wypadkach wysyłam monterów na miejsce.
Specjalny warsztat reperatury motorów.
W. ZGOŁA,
Poznań, ul. Grotzgera 4. z 2285

Poroju
z utrzymaniem w suchej leszczel miejscowości poszukuje małżeństwo. Oferty Poznań, Podgórna 14, pensjonat p. Malinowskiej 2233.

Zgubione pieniądze
torze kolejowym pod Włocławkiem do odebrania u drożnicy Idka 92. n 934